

ILUSTRACJA W ANY KURIER SPORTOWY

RAZ DWA TRZY



O PUHAR ANGLJI

Fragment z półfinałowego meczu o puchar Anglii między Sheffield United a Fulham, zakończonego zwycięstwem pierwszego w stosunku 2:1

Sędziowie nie chcą podporządkować się PZPN-owi

Warszawa, 29 marca

W niedzielę w gmachu P. U. W. F. odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie sędziów piłkarskich, oczekiwane z wielkim zainteresowaniem, ze względu na spodziewaną likwidację tej instytucji.

Obrazy zagał prezesa inż. *Walczak* w obecności delegatów wszystkich okręgowych Kolegiów sędziowskich oraz przedstawicieli P. Z. P. N.

Na porządku dziennym znajdowała się *tylko jedna sprawa*, a mianowicie kwestia *likwidacji obecnego P. K. S. i wcielenia się do wydziału spraw sędziowskich przy P. Z. P. N.*

Na wstępie prezes inż. *T. Walczak* zgłosił złożenie imieniem zarządu mandatów w ręce walnego zgromadzenia. Odczytano także list wiceprezesa P. K. S., p. *Muskata*, który przed tygodniem zgłosił swą rezygnację. Po wyjaśnieniach p. *Muskata* okazało się, że właściwych powodów swej rezygnacji (przypuszczalnie niesolidaryzowanie się z dalszemi dążeniami do utrzymania autonomii P. K. S.) nie podał on w tym liście.

Następnie delegaci poszczególnych okręgowych Kolegiów sędziowskich przystąpili do składania sprawozdań z nadzwyczajnych obrad w okręgach, na których miano się wypowiedzieć na temat reformy.

Za zlikwidowaniem P. K. S.

wypowiedziały się okręgowe Kolegia sędziowskie w *Krakowie*, na *Śląsku* i *Stanisławowie*, natomiast okręgowe Kolegia sędziowskie w *Poznaniu*, na *Pomorzu*, *Kielcach* i *Lwowie* wysunęły kilka *wariantów*, domagając się m. in. zmiany regulaminu W. S. S. w tym duchu, aby zarządy wydziałów spraw sędziowskich wybierane były przez sędziów, a nie przez walne zebrania okręgowych Związków piłkarskich.

Za utrzymaniem autonomii

wypowiedziały się okręgowe Kolegia sędziowskie w *Białymstoku*, *Lublinie*, *Łodzi*, *Poznaniu*, *Wilnie* i *Warszawie*.

Wobec takiego stanu rzeczy

sily były zupełnie równe 6:6.

W trakcie dyskusji jednak, w której zabierali głos niemal wszyscy obecni delegaci,

sytuacja zaciemniała się coraz bardziej.

Zamiast zrozumieć, że P. Z. P. N-em kieruje przede wszystkim dobro polskiego piłkarstwa i chęć przejęcia *całkowitej odpowiedzialności za stan piłki nożnej w Polsce* (wraz z agendami sędziowskimi), delegaci domagali się od obecnych na sali przedstawicieli P. Z. P. N. *coraz większych ustępstw*.

Rzecz jasna, że przedstawiciele zarządu P. Z. P. N., zmuszeni trzymać się zasad uchwały walnego zgromadzenia P. Z. P. N., nie byli w stanie gwarantować całkowitej zmiany regulaminu, mimo to jednak wykazywali dobrą wolę, przez obietnicę zajęcia się projektami, wysuwaniem przez delegatów okręgowych Kolegiów sędziowskich i uwzględnienia całego szeregu drobniejszych punktów.

Nie pomogły zapewnienia mjr. *Jachecia* i p. *Mallowa*, że P. Z. P. N. będzie się starał pójść sędziom jak najbardziej na rękę — delegaci sędziowscy, związani zresztą uchwałami zebrania w okręgach, trwali nadal przy całkowitej autonomii. Dyskusja przeciągała się dopiero na wniosek delegacji krakowskiej, która wykazała najbardziej jasne (podobnie, jak i Śląsk) oblicze, zarządzono *stosunkiem głosów 9:4 przerwaniem dyskusji*.

Posypały się teraz, jak z rogu obfitości, różne warianty wniosków, przewodniczący p. *Zimmermann* ze Lwowa, nie umiał z zawilej sytuacji wybrnąć. Ostatecznie zdecydowano się słusznie na przegłosowanie samej esencji, a mianowicie wniosku o likwidację polskiego kolegium sędziów. Tylko trzy delegacje, a mianowicie *krakowska, śląska i stanisławowska* opowiedziały się za wnioskiem, reszta głosowała przeciwko. A zatem *stosunkiem 10:3 głosów wniosek ten upadł*, pozostawiając temsamem P. K. S. w dotychczasowej swej formie. Po ogłoszeniu wyniku głosowania

delegacje krakowska śląska opuściły salę obrad.

Wynik głosowania świadczy wyraźnie o *krótkowzroczności delegatów*, którzy nie potrafili zrozumieć ważności chwili, nie potrafili postawić sobie przede wszystkim dobro polskiego sportu za cel główny. Niektórzy zwolennicy utrzymania autonomii potrafili zarzucać P. Z. P. N-owi, że jest nieustępliwy, a tymczasem w głosowaniu właśnie sędziowie wykazali, jak bardzo są zatwardziali w swych przekonaniach, bo przecież, mogąc jeszcze liczyć na pewne ustępstwa, poszli tymczasem na *dalszą, beznadziejną walkę z P. Z. P. N-em*.

W chwili obecnej Polskie kolegium sędziów

nie ma racji bytu

i dalsza jego działalność przedstawia się co najmniej dziwnie. Członkowie P. K. S. nie będą mogli prowadzić zawodów, a bez tego istnienie organizacji staje się fikcją.

Jesteśmy pewni, że już najbliższe tygodnie przyniosą same rozwiązania całej tej sprawy, spodzie-

wamy się bowiem, iż większość członków poszczególnych okręgowych kolegiów sędziowskich sama zacznie zgłaszać swój akces do tworzących się już wydziałów spraw sędziowskich.

Według wiadomości, posiadanych przez P. Z. P. N., do okręgów zgłasza się *bardzo duża ilość dawnych sędziów*, a z obecnych także spory odsetek *przede wszystkim sędziów*, a co zatem idzie, wystąpią oni z P. K. S., by zgłosić się do W. S. S.

Rozpisane egzamina na nowych sędziów cieszą się *dużą frekwencją*. Przypuszczalnie dla obecnych sędziów P. K. S.-u Wydział spraw sędziowskich przy P. Z. P. N. określi *termin dwutygodniowy dla wstępowania do W. S. S.*, a po tym czasie zapisy zostałyby zamknięte, przyczem dla tych, którzy zgłosiliby się w terminie późniejszym — obowiązywałyby już *specjalne egzaminy*.

Momenty prestiżowe leżą przede wszystkim na sercu.

* * *

Po uchwaleniu wniosku za utrzymaniem autonomii i wyjściu delegatów śląskich i krakowskich zapanowała

konsternacja na sali.

Miano przystąpić do wyborów, ale wobec początkowego braku kandydatów zarządził przerwę.

Po przerwie udało się skleić skład zarządu, który przedstawia się obecnie nast.: Prezes — inż. *T. Walczak*, wiceprezes — *P. Laskowski*, sekretarz — *p. Gryfenberg*, skarbnik — *p. Glinga*, członkowie: *pp. Tomaszewski i Bira*, Rzecznik dyscyplinarny — *p. Bednarski*, Komisja rewizyjna: *pp. Wolman, Ludertowicz, Spaltenstein, Brzeziński i Hanke*. Za-

Holandja gromi Belgów w piłce nożnej 8:0

Amsterdam, 29 marca. (Tel.) Sensacyjne wprost zwycięstwo odniosła w niedzielę reprezentacyjna jedenastka piłkarska Holandji w spotkaniu z reprezentacją Belgji. Ponad *40.000 widzów*, zebranych na wspaniałym stadionie amsterdamskim, było *świadkami dramatycznego meczu*, w którym Holendrzy pokonali na głowę piłkarzy belgijskich, *wygrywając ni mniej ni więcej tylko 8:0 (4:0)*.

Wspaniałe ten sukces piłkarzy holenderskich nabiera *tem większego znaczenia*, jeżeli się przypomni, że jedenastka holenderska w styczniu b. r. *rozgromiła w Paryżu reprezentację Francji 6:1*.

Kłeska niedzielna Belgów jest *najwyższą*, jaką *kiedykolwiek piłkarze belgijscy ponieśli w meczach międzypaństwowych z Holandją*. A meczów tych piłkarze obu krajów mają już poza sobą *51*.

LIGA ANGIELSKA

London, 29 marca (tel.). Wyniki rozgrywek mistrzowskich w pierwszej lidze były w sobotę następujące: *Aston Villa—Birmingham 2:1, Bolton Wanderers—Leeds United 3:0, Brentford—Chelsea 2:1, Derby County—Liverpool 2:0, Everton—Grimsby Town 4:0, Westbromwich Albion—Nuddersfield Town 3:2, Middlesbrough—Sunderland 6:0, Portsmouth—Stoke City 2:0, Preston Northend—Blackburn Rovers 2:0, Sheffield Wednesday—Manchester City 1:0, Wolverhampton Wanderers—Arsenal 2:2*.

Glasgow, 29 marca (Tel.). W sobotę rozegrane zostały półfinały o puchar Szkocji, przynosząc w obydwu spotkaniach zwycięstwa faworytów. W Glasgowie w obecności *80.000 widzów* zwyciężył Rangers-Glasgow w meczu z *Clyde 3:0*. W Edynburgu Third Lanark pokonał *Falkirk 3:1*.

Koszykarze rosyjscy z Tallina w Warszawie

Warszawa, 29 marca (tel.). Na sali Y. M. C. A. rozpoczęty został wieczorem w sobotę międzynarodowy turniej gier sportowych z udziałem drużyny emigracyjnej rosyjskiej „Russ” z Tallina. Był to *jednocześnie pierwszy występ rosyjskiej drużyny w Warszawie*.

Koszykarze rosyjscy wykazali bardzo dobrą formę, górując przede wszystkim pod względem *sily fizycznej* i wytrzymałości nad zespołem Polonii.

Ostatecznie „Russ” *pokonał Polonię w koszykówce męskiej w stosunku 49:31 (17:18)*. Punkty dla gości zdobyli: *Winogradow 15, Bakin 13, Woskresieński i Zielonaj po 8, Chrystjanski 3 i Bulatow 2*, a dla Polonii *Gregoajtis 13, Zgliński 6, Radziszewski i Kruszewski po 4, Nowicki i Kasicki po 2*. Sędzia p. *Olszewski*.

W meczu *kobiecej koszykówki* drużyna rosyjska pokazała się zespołem znacznie słabszym od czołowych drużyn warszawskich. Mecz *AZS—Russ wygrała drużyna AZS-u 34:13 (14:5)*. Punkty dla AZS-u zdobyły: *Wisniewska 20, Brzustowska 8, Wojnarowska 3, Jaśnikowska 2, i Holfajerówna 1*, a dla Rosjan: *Łaskajewa 8, Maticowa 2, Timochowa 2, i Kłyszekowa 1*.

Sędziowali p. *Twardo i Szeremeta*.

Mecz siatkówki kobiecej Polonja — Russ wy-

grał ten będzie z pewnością *chciał uratować dalsze istnienie P. K. S.-u*.

Przypuszczalnie w Krakowie, na Śląsku i Stanisławowie stworzone zostaną *tymczasowe zarządy komisaryczne* i nadal będą starania o utrzymanie tam tej organizacji, której zadań w obecnej chwili nie możemy jednak zrozumieć.

Asz.

P. Z. P. N. organizuje własne kadry sędziowskie

Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przystąpił już w niedzielę, po zapoznaniu się z wynikami walnego zgromadzenia P. K. S.-u, do *organizowania własnych kadr sędziowskich*.

Według wiadomości z poszczególnych okręgowych Związków piłkarskich, *spodziewa się należy, że wielu dawnych sędziów zgłosi się do czynnej „służby”, nadto bardzo licznie przedstawiają się zapisy do egzaminów sędziowskich*.

Przypuszczalnie ogłoszony zostanie dla obecnych członków okręgowych kolegiów sędziowskich *termin do ostatecznego zapisywania się na członków wydziałów spraw sędziowskich*.

Obsada niedzielnych meczów ligowych

Wydział spraw sędziowskich PZPN-u wyznaczył w niedzielę obsadę sędziowską na niedzielne mecze ligowe, a mianowicie: w Krakowie: *Wisła—Śląsk p. Kurzweil*, w Łodzi: *L. K. S.—Warszawianka dr Lustgarten*, w Warszawie: *Legja—Dąb p. Arczyński*, w Poznaniu: *Warta—Garbarnia p. Gruszka*, w W. Hajdukach Ruch—Pogoń p. *Rutkowski*.

Do dnia dzisiejszego najbardziej katastrofalną klęską Belgów była *przeigrana w Haarlemie w r. 1910 — 0:7*.

Przebieg spotkania stał od początku do końca pod znakiem *międzygrawej przewagi Holendrów*. Już w pierwszej minucie prawoskrzydłowy holenderski *Wels* uzyskuje „prowadzenie” dla swych barw. Drugą bramkę zdobywają Holendrzy dopiero w 26 min. przez lewoskrzydłowego *Smita*. Dalsze dwie bramki, uzyskane przez Holendrów do przerwy, są dziełem *fenomenalnego środkowego napastnika Baklunysa*.

Po zmianie stron strzelcami dalszych czterech bramek są kolejno: *Van Nellen, Baklunys, Drok* i znowu *Van Nellen*. Wspaniałe zwycięstwo swej drużyny przyjęła publiczność holenderska z niebywałym entuzjazmem.

Piłka nożna zagranicą

Wiedeń, 29 marca (tel.). Mistrzostwa pierwszej ligi: *Sportklub—Floridsdorf 2:2, Rapid—Hakoah 6:0, F. C. Wien—W. A. C. 4:4, Admira—Libertas 4:0, Vienna—Wacker 2:0, Austria—Favoritner A. C. 3:0*.

Budapeszt, 29 marca (tel.). Mistrzostwa pierwszej ligi: *Phöbus—Kispesti 1:0, Ujpesti—III. Ker 2:0, Ferencvaros—Szeged 2:0, Hungaria—Salgotarjan 3:2, Budafok—Budai 2:1, Attila—Törekves 3:3*.

Praga, 29 marca (tel.). Wyniki meczów o mistrzostwo był nast.: *Teplitzer F. K.—A. F. K. Cechie Karlin 4:1, Sparta (Praga)—D. S. V.—Saaz 5:0, S. K. Bratislava—D. F. C. Praga 3:1, S. K. Nachod—Slavia (Praga) 1:1, S. K. Kladno—Morawska Ostrawa 1:1, Victoria (Pilzno)—S. K. Prościejów 3:2, S. K. Pilzno—Židenice (Brno) 3:0*.

grała Polonja 2:1 (15:8, 6:13, 15:8). Przed zawodami odbyło się powitanie drużyny gości na sali YMCA.

W niedzielę wieczorem w drugim dniu międzynarodowego turnieju gier sportowych na sali YMCA odbył się interesujący mecz między rosyjską drużyną „Russ” z Tallina a Warszawskim A. Z. S., zakończony na remis *36:36 (20:14)*.

Zespół A. Z. S. zaprezentował się *znacznie lepiej niż Polonja* na meczu sobotnim, szczególnie jeśli chodzi o celność strzałów (*Wilamowski, Bednarek*), ruchliwość i wytrzymałość.

Na kilka minut przed końcem meczu *AZS. prowadził 35:30*, ale Rosjanie zdołali wyrównać. Punkty dla AZS. zdobyli: *Bednarek 17, Wilamowski 11, Koszarowski 5, Gzeli 2 i Kulesza 1*, a dla Russu: *Winogradow 12, Woskresieński 8, Pontikow 7, Zielonaj 6 i Christianskiej 2*. Sędziowali pp. *Olszewski i Twardo*.

W meczu kobiecej koszykówki *Polonja pokonała Russ 24:9 (10:4)*. Polonia górowała zupełnie wyraźnie. Punkty dla Polonii zdobyły: *Wiewiórska 10, Stankiewiczówna 9 i Kamecka 5*, a dla Russu: *Kłyszekowa (zawodniczka Polonii) 3, Leskiejowa, Borenina i Timochowicz po 2*. Sędziowali pp. *Pluciński i Zajaczkowski*.

W meczu siatkówki kobiecej AZS. pokonał Russ *2:0 (15:5, 15:5)*. Widzów około tysiąca.

NOWI MISTRZOWIE ŁODZI W BOKSIE

Łódź, 29 marca.

Bezsporna hegemonja IKP na terenie okręgu łódzkiego w sporcie pięściarskim, ugruntowana już od szeregu lat, czyni niezbyt ciekawymi walki o tytuły mistrzowskie czy to w konkurencji drużynowej, czy też indywidualnej. Wyniki są zgóry wiadome, zdarzają się tylko

bardzo nieliczne wyjątki.

Pod tym względem tegoroczne mistrzostwa okręgowe nie odbiegły wiele od poprzednich. Już na liście zgłoszeń IKP miało liczebną przewagę, a podczas trzydniowych zmagani na ringu podkreśliło wyższość swych zawodników. Najwięcej ich zakwalifikowało się do finałów, najwięcej też zdobyli tytułów mistrzowskich.

Obok IKP, udział w mistrzostwach wzięły kluby: Geyer, Kruscheender, Wima, Zjednoczone i Hakoah oraz Kaliski KS, reprezentowany przez jednego zawodnika Aniołę. — Mistrzostwa rozegrano w sali Gejera, dusznej, ciasnej i wysoce nieodpowiedniej.

Życiężali przeważnie faworyci.

Niespodzianek niemal nie było. Nie obeszło się natomiast bez przykrych zgrzytów, wynikłych na tle zniekształcenia wyników przez decyzje sędziów punktowych. Kapitałnym poprostu nonsensem z ich strony było przyznanie zwycięstwa Michalakowi nad Leszczyńskim, który bezapelacyjnie walkę tę wygrał. Nieuzasadniona decyzja wrogo nastroiła widownię przeciwko sędziom i z reguły do każdego następnego wyroku odnoszono się mocno krytycznie.

W drugim dniu zawodów bombardowano już ring kartoflami i słęchłymi jajami i organizatorzy zmuszeni byli przerwać walki. Na szczęście, incydent ten miał miejsce podczas ostatniej walki. Nie obeszło się też i bez protestów, z których jeden uwzględniono, nakazując powtórzenie walki Woźniakiewicz z Zbierskim. Poziom zawodów był przeciętny, klasę dla siebie stanowili jedynie Chmielewski i Woźniakiewicz w swych kategoriach.

Ćwierćfinały.

Ćwierćfinałowe spotkania rozpoczęły się w czwartek. — W wadze musze Gluba (IPK), po nieciekawej walce wygrał z Grosmanem (Hakoah), przechodząc do finału.

W kategorii koguciej już w pierwszej parze spotkali się dwaj najgroźniejsi konkurenci Gotfryd (H)—Bartniak (IKP). Wygrał silniejszy fizycznie Gotfryd, chociaż Bart-

niak był lepszy technicznie. Augustowicz (G), zmęczony duszeniem wagi, dopiero w trzeciej rundzie uporał się z Richterem (KE).

W wadze piórkowej Białystok (H), po wyrównanej walce nieznacznie pokonał na punkty Wojciechowskiego (G). Leszczyński (IKP), mimo wyraźnej przewagi nad Michalakiem (Zj), został uznany za pokonanego. Protest IKP odniósł ten skutek, że ujawnił nazwisko sędziego, który dał aż cztery punkty przewagi (!!!)... Michalakowi. Poza tym „Czesławski” (IKP) wygrał z Kulibabką (G), a Kijewski I (Zj) z Fagotem (H).

W wadze lekkiej Woźniakiewicz (IKP) znokautował w drugiej rundzie Zbierskiego (G). Zgłoszony przez KS Geyer protest formalny uwzględniono, gdyż Woźniakiewicz przy wyliczaniu przeciwnika stał w nieodpowiednim rogu. Mikołajczyk (G) walkowerem przeszedł do półfinału z powodu niestawienia się Bagrowskiego (IKP).

W wadze półśredniej Ostrowski (G) „wypunktował” niedysponowanego Wdowińskiego (H). Durkowski wygrał z Mirowskim (G), wreszcie Banasiak (IKP) pokonał Aniołę (KKS), który w pierwszej rundzie był dwa razy na deskach.

Półfinały.

W spotkaniach półfinałowych w pierwszej parze wagi piórkowej Spodenkiewicz (IKP) natrafił na bardzo silny opór Białystoka (H) i dopiero w trzeciej rundzie uzyskał nad nim przewagę, która zapewniła mu zwycięstwo na punkty. „Czesławski” (IKP) dość niespodziewanie wygrał na punkty z Kijewskim (Zj).

W wadze lekkiej powtórzono walkę Woźniakiewicz (IKP)—Zbierski (G). Już w pierwszej rundzie Zbierski trafiony silnie w żołądek, pozwolił się wyliczyć. Mikołajczyk (G) stoczył bardzo zaciętą walkę z Kowalewskim (IKP) i wygrał nieznacznie na punkty.

W półśredniej walka Gawina z Ostrowskim (obaj z KS Geyer) była parodią boksu. Po pierwszej rundzie Gawin poddał się, otrzymując przedtem napomnienie za unikanie walki.

W wadze średniej Rumpel (IKP) przetrzymał jedną rundę tylko dzięki względności Chmielewskiego, który wyraźnie oszczędzał przeciwnika. Podczas przerwy Rumpel poddał się.

W wadze półciężkiej Pietrzak (IKP) miał dość ciężką przeprawę z Jaskułą (Zj) i, chociaż wygrał nieznacznie na punkty, nie wykazał ani krztu serca do walki.

I. K. P. zdobył 5 tytułów mistrzowskich

Łódź, 29 marca (Tel). Finałowe spotkania o indywidualne tytuły mistrzowskie okręgu łódzkiego w boksie dały nam tylko jedną niespodziankę w postaci zgola nieoczekiwanego zwycięstwa Ostrowskiego nad bardziej rutynowanym i wyrobionym technicznie Durkowskim. O wyniku tej walki zdecydowała chwila nieuwagi Durkowskiego, którą wykorzystał przeciwnik i na wstępie posłał go dwa razy na deski, trafiając go celnie w szczękę. — Chaotyczne ataki Durkowskiego w następnych rundach nie zdołały już zmienić wyniku.

Co się tyczy innych rezultatów, można kwestjonować przyznanie zwycięstwa Gotfrydowi, gdyż przeciwnik jego Augustowicz nie był gorszy i walczył czystej, a ciosy jego były celniejsze; przytem wykazał więcej wiedzy bokserkiej. Na bardzo niskim poziomie stała walka w wadze ciężkiej.

Jak było do przewidzenia, najwięcej tytułów mistrzowskich zdobył IKP, tj. w wadze muszej, lekkiej, średniej i półciężkiej. Piąty zaś w kategorii piórkowej też będzie do niego należał, gdyż do finału zakwalifikowali się jego dwaj zawodnicy Czesławski i Spodenkiewicz.

Wyniki spotkań finałowych:

Waga musza: Popielaty (IKP) pokonał na punkty kolegę klubowego Glubę, któremu starczyło sił tylko na jedną rundę.

Mistrzostwa bokserkie Lwowa

Lwów, 29 marca (Tel). Mistrzostwa bokserkie okręgu lwowskiego rozpoczęły się przy udziale 27 zawodników. Bokserzy podokręgu tarnopolskiego nie stawili się na ringu. Wobec słabej obsady konkurencji w niektórych wagach zawodnicy kwalifikowali się bezpośrednio do półfinałów lub nawet finałów. Przebieg dotychczasowych walk jest następujący:

W wadze koguciej Górecki (Lechja) wygrał w trzeciej rundzie przez k. o. z Faltem (Pogoń). W wadze piórkowej Zwoliński (Czarni) wygrał na punkty z Warczewskim (Pogoń). W wadze lekkiej Jerzyk (Pogoń) wygrał w drugiej rundzie przez techniczny k. o. z Sawarynem (Czarni), Sprung (Hasmonea) pokonał na punkty Krackowskiego (Polonja). W wadze półśredniej Samborski (Pogoń) wygrał na skutek dyskwalifikacji z Edelmanem (Rekord), Biłtyj (Pogoń) wygrał w drugiej rundzie przez poddanie się Hoha (Rekord), Samborski (Pogoń) wygrał na punkty z Wasermanem (Polonja). W wadze średniej Leoniak (Pogoń) pokonał na punkty Milewskiego (Lechja), Michniewicz (Lechja) wygrał w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. z Lipczycem (Barkochba). W wadze półciężkiej Baranowski (Lechja) pokonał w drugiej rundzie przez k. o. Przybylskiego (Czarni).

* * *

W niedzielę wieczorem odbyły się finały. Z nielicznymi wyjątkami walki finałowe stały na niskim poziomie, za-

czem m. in. przemawia rozstrzygnięcie czterech walk na siedm rozegranych przez k. o.

Tytuły mistrzowskie w poszczególnych wagach zdobyli: Grauer (Barkochba Rzeszów), Górecki (Lechja), Sidelnikow (Lechja), Sprung (Hasmonea), Biłtyj (Pogoń), Michniewicz (Lechja) i Szkwarkowski (Lechja). W wadze ciężkiej mistrzostwa nie rozegrano. Z zeszłorocznych mistrzostw tytuły zdołali utrzymać jedynie Biłtyj i Michniewicz. Pozostali bądź to nie obronili tytułu, jak Veit i Leoniak, bądź też nie startowali (Nieprz, Ackerman i Binstock).

Przebieg walk finałowych był następujący: w wadze muszej Grauer wygrał na punkty z Olbertem (L), w wadze koguciej Górecki wygrał w trzeciej rundzie przez techn. k. o. z Mehrelem (B), w wadze piórkowej Sidelnikow wygrał na punkty z Wolińskim (Cz), w wadze lekkiej Sprung wygrał przez poddanie się Jerzyka (P) po pierwszej rundzie.

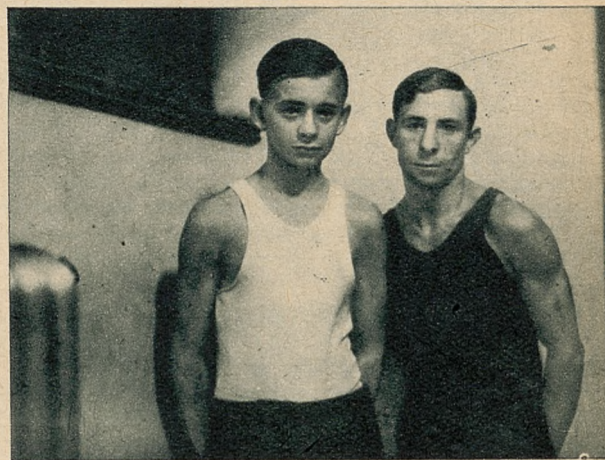
W wadze półśredniej Biłtyj wygrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Samborskim (P). Sierpowy, którym Biłtyj powalił przeciwnika na deski, był tak silny, że Samborski doznał pęknięcia szczęki i odwieziony został przez pogotowie do szpitala. W wadze średniej Michniewicz wygrał na punkty z Leoniakiem (P). Walka naogół równorzędna, o zwycięstwie Michniewicza zdecydował silniejszy cios.

W wadze półciężkiej Szkwarkowski wygrał w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. z Baranowskim (L).

W wadze średniej Rumpel (IKP) przetrzymał jedną rundę tylko dzięki względności Chmielewskiego, który wyraźnie oszczędzał przeciwnika. Podczas przerwy Rumpel poddał się.

W wadze półciężkiej Pietrzak (IKP) miał dość ciężką przeprawę z Jaskułą (Zj) i, chociaż wygrał nieznacznie na punkty, nie wykazał ani krztu serca do walki.

Sędziował w ringu p. Sierota.



Na lewo Czuba (Sokół), na prawo Juszczyk (Wisła).

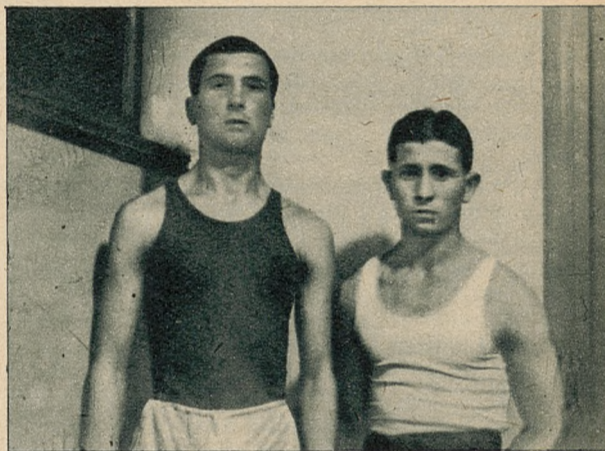
Rozpoczęcie mistrzostw bokserkich okręgu krakowskiego

Kraków, 30 marca.

W niedzielę rozpoczęły się tegoroczne mistrzostwa bokserkie okręgu krakowskiego, w których wzięło jednak udział niewielu zawodników. Finały odbyły się tylko w wadze muszej i ciężkiej. Wyniki ich są nast:

Waga musza: Juszczyk (Wisła)—Czuba (Sokół). Juszczyk ma przewagę nad swoim młodym rywalem i zwyciężył przez k. o. w trzeciej rundzie. Ponieważ była to walka finałowa, więc mistrzem został Juszczyk.

Waga kogucia: Szczurek (Wawel)—Ankraut (Makkabi). Zawodnik Wawelu jest silniejszy i agresywniejszy, zwyciężył też zasłużenie na punkty.



Na lewo Szczurek (Wawel), na prawo Ankraut (Makkabi).

Waga lekka: Moszkowski (Wisła)—Wnęk (Wawel). Moszkowski wykazał, iż dzięki usilnej pracy nad sobą można dojść do sukcesów. Jest nim niewątpliwie jego zwycięstwo na punkty nad silnym swym przeciwnikiem.

Waga półśrednia: Kolonko (Wawel)—Korzenici (Garbarnia). Walka dość wyrównana, przy lekkiej przewadze Kolonki, który zwyciężył na punkty.

Waga średnia: Żbik (Wisła)—Banach (Wawel). Niezwykle interesująca walka, w której niedawny mistrz Sosnowca, Banach, miał przewagę w pierwszej i drugiej rundzie. W trzeciej jednak zmienia się sytuacja na korzyść Żbika, który wygrywa przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie.

Waga ciężka: Stankiewicz—Pieniążek (Wawel), w drugiej rundzie poddał się Pieniążek. Dalsze finały odbędą się w niedzielę, dnia 5 kwietnia.

Boks w korpusie kadeckim

Zawody bokserkie o mistrzostwo Korpusu Kadetów Nr. 2 w Chelmie zgromadziły 22 zawodników, startujących w pięciu wagach.

Najlepszym zawodnikiem na ringu okazał się kadet Zdrojewski Janusz, zawodnik o silnym ciosie i nienaganej technice.

Wyniki szczegółowe w finałach przedstawiają się następująco:

Waga piórkowa: Jarmiński początkowo przeważa nad Ławrynowiczem, lecz w trzeciej rundzie silniejszy Ławrynowicz zmusza przeciwnika do poddania się.

Waga lekka: Po bezładnej wymianie ciosów kadet Kowalczyk zmusza do poddania się kadeta Browarskiego w trzeciej rundzie.

Waga półśrednia: Szymański deklasuje Węglarza, który z trudem przetrwał trzy rundy.

Waga średnia: Po dwóch wysoko wygranych rundach Cerkiewicz zostaje trafiony sierpem przez Sempiańskiego i idzie trzykrotnie na deski. Wygrywa przez k. o. techniczne Sempiański.

Waga półciężka nie odbyła się z powodu braku zgłoszeń.

W wadze ciężkiej spotkali się kadeci Malanowski i Zdrojewski (waga średnia). Mimo olbrzymiej przewagi fizycznej Malanowskiego, Zdrojewski dzięki technice punktuje i osiąga dla siebie zaszczytny remis.

W ringu sędziował st. sierż. Wyrwa, na punkty zaś por. Borkowski i p. Kamiński. Sędziowanie nie przedstawiało żadnych wątpliwości.

ŚLĄSKIE KLUBY LIGOWE PRZED NADCHODZĄCYM SEZONEM PIŁKARSKIM

Warszawa, 30 marca.

Za kilka zaledwie dni rozpoczną się ligowe rozgrywki piłkarskie, w których w tym roku wezmą udział trzy śląskie kluby: **Ruch, Śląsk i Dąb**. — Kluby te, z których dwa, od niedawna goszczą w Lidze, stały się wymownym dowodem umiejętności i siły piłkarstwa śląskiego, które jeszcze kilka lat temu było wielkością nieznaną i przez dłuższy okres czasu zapoznaną.

Więści o najbogatszym rezerwoarze ludzkim, o doskonałych wynikach poszczególnych klubów w spotkaniach z zagranicznymi zespołami, o rodzimych talentach, jakkolwiek przenikały do świadomości ogółu, były zazwyczaj lekceważone i poczytywane za chęć wyolbrzymiania rzeczy nieistotnych, powstałych na gruncie regionalnych ambicji.

Dłuższy czas piłkarze śląscy, jakkolwiek chętnie nabywani przez inne kluby,

nie znajdowali należytej oceny.

Dopiero uzyskanie przez Ruch tytułu **mistrza Polski**, następnie utrzymanie go w roku ubiegłym, wprowadzenie Śląska, a potem Dębu do Ligi, zwróciło opinii sportowej uwagę na śląskie piłkarstwo.

Całkowita ewolucja pojęć dokonała się, gdy akei P. Z. P. N., zmierzająca do odkrycia nowych talentów, zakończyła się pełnym sukcesem na Śląsku i wyłowieniem szeregu doskonałych graczy z A-klasowych drużyn, w rodzaju **Pieca, Michalskiego, Dytki** i wielu innych. Nie dziwnego, iż w tych warunkach startu drużyn śląskich oczekuje się z **dużym zaciekawieniem**, tembardziej, że ogólnie znanymi były **projektowane zmiany** w dotychczasowych składach tych drużyn, wywołane częściowo spadkiem formy poszczególnych zawodników, względnie powołaniem niektórych z nich do wojska.

Obserwując przygotowania ligowych klubów śląskich, wychodzi na jaw źródło siły, a zarazem pewnego rodzaju wyższość nad innymi zespołami ligowymi w kraju. Supremacja ta w pierwszym rzędzie polega na tem, iż poszczególni kierownicy klubowi głowią się nad ciężkim problemem powierzenia danej pozycji w drużynie **jednemu z kilku, zupełnie równorzędnych graczy**. Stwierdzenie tego faktu pozwala na całkowite zobrazowanie rzeczywistej siły śląskich klubów ligowych, dysponujących na każde niemal stanowisko, **równorzędnym zastępca**.

Dodać jeszcze należy, że każdy klub ligowy na Śląsku posiada

10—12 kompletnych drużyn.

Z tego przebogatego rezerwoaru czerpią one nową energję, odświeżają starą krew, podtrzymując stale odpowiedni poziom. Tu właśnie leży **największa siła klubów ligowych na Śląsku**, którym nie może przeciwstawić się pod tym względem niemal żaden inny klub ligowy.

Narybek piłkarski, poza Śląskiem, rekrutował się z **młodzieży szkolnej**, która niemal w 100 procentach zasilala wszystkie kluby ligowe. Zakaz nalezienia młodzieży szkolnej do klubów pozbawił je narybku, pdociał egzystencję, tembardziej, że element robotniczy nie stanowi nigdy w tych środowiskach punktu oparcia.

Z tej opresji wyszedł cało **Śląsk**, opierający byt swych klubów

na elemencie robotniczym.

Fakt ten mówi sam za siebie i stanowi rozwiązanie zagadki przeniesienia punktu ciężkości piłkarstwa na Śląsk.

Przechodząc z kolei do omówienia poszczególnych śląskich klubów ligowych, zaczniemy

od Benjaminka Ligi-Dębu,

który po wielu tragicznych momentach w historii o wejście do Ligi przedostał się szczęśliwie do ekstraklasy. Klubem tym rządzi triumwirat, złożony z inż. **Olszaka**, inż. **Suzka** i inż. **Durczoka**, niewątpliwych autorów sukcesu swego klubu. Dzięki energii, dyscyplinie oraz bezprzykładnego zapału ambitny ten zespół, aczkolwiek poza Dytką, nie posiadający wybitniejszych graczy, zdołał zwycięsko przejść całą gehennę rozgrywek międzyokręgowych.

Duży ten wysiłek odbił się jednak **ujemnie na całej drużynie**, która wykazuje **ogólny spadek formy**, pogłębiany jeszcze brakiem odpoczynku. Drużyna bowiem zainicjowała rozgrywki pucharowe i brała w nich udział, bezpośrednio niemal po zakończeniu rozgrywek międzyokręgowych. W tych warunkach sytuacja

Dębu nie przedstawia się zbyt różowo. O ile forma poszczególnych graczy nie poprawi się, Dąb może znaleźć się w dość kłopotliwej sytuacji.

Kierownictwo ustaliło nast. skład drużyny: bramkarz **Pawłowski**, rezerwa **Pink**, obrona **Krawiec i Kolarz**, rez. **Halama**, pomoc: **Moczko, Szojda, Dytko**, rezerwa **Ogórek, Herman i Bitner**, oraz atak: **Kessner, Kloda, Kierot, Dreszer, Wichary**.

Najsłabszą częścią drużyny będzie w dalszym ciągu atak, w którym Kessner, dotychczasowy bombardjer, jak i inni napastnicy, pozbawieni są zupełnie strzału na bramkę.

Klub czyni starania o uzyskanie od P. Z. P. N. zezwolenia na zwolnienie **Sobierada**, który od roku pracuje w Katowicach i nie może grać w drużynie. Sprawa ta ciągnie się od szeregu miesięcy.

Oprócz trudności z samą drużyną, istnieją **duże kłopoty z boiskiem,**

którego budowa zapoczątkowana została przez zarząd Dębu. Brak środków finansowych nie pozwala na poprowadzenie dalszych robót i ukończenia pierwszorzędnego stadionu. Na domiar złego, zarząd otrzymuje stale nakazy płatnicze z najrozmaitszych instytucji i urzędów, znikąd jednak pomocy. Mimo tego, boisko bez trybun i dalszych adaptacji, **będzie oddane do użytku z początkiem drugiej serji rozgrywek ligowych.**

Pierwsza serja, przeprowadzona zostanie na boisku **W. F. w Katowicach** (dawniej Pogoń). Na rzecz właścicieli boiska Dąb opłacać będzie 5% brutto od dochodu z każdego meczu. W ciężkich tych warunkach Dąb nie zamierza zakreślać sobie jakiegos szerokiego planu, lecz tylko dążyć do utrzymania się w Lidze i uzyskania najlepszego wyniku. Żadnych spotkań zagranicznych klub nie przewiduje — pragnąc wszystkie swe wysiłki i uwagę skierować na rozgrywki ligowe i budowę boiska.

Drugi z kolei klub ligowy

Śląsk,

przystępuje po rocznym, a udałym, starcie do drugiego sezonu, z **dużą otuchą i zapałem**. Początkowo ciężkie chmury, zbierające się nad klubem, w postaci umundurowania dwu najlepszych napastników **Goda i Więcka**, rozplynęły się, napadając otuchą kierownictwo drużyny, spoczywające w dzielnych rękach dyr. **Donners-taga**.

Śląsk znajduje się w specyficznym kłopotliwej sytuacji, którą niejedyn klub uważałby za szczęśliwą. Ma bowiem trudności z ustaleniem drużyny, przyczem na 11 graczy, potrzebnych do drużyny, dysponuje **podwójną ich ilością.**

W OBOZIE MISTRZA

Przechodząc z kolei do omówienia sytuacji u mistrzowskiego zespołu Ruchu, podkreślić należy, że drużyna ta już w roku ubiegłym doznała szeregu

poważnych a nieoczekiwanych niepowodzeń.

Kontuzja **Wilimowskiego**, „wykończenie“ się **Urbana**, stałe trudności z obroną. W tym roku znów kontuzja wielce obiecującego obrońcy **Czempisza**, gwałtowny spadek formy u **Gemzy**, służba wojskowa **Wodarza**, **Nowakowskiego** i wielu innych. W tym stanie rzeczy, Ruch znalazł się w dość kłopotliwej sytuacji z drużyną o płynnym składzie i nieskrystalizowanym obliczu.

Skład przedstawia się nast.: w bramce **Tatuś**, w obronie zagra obok słabszego, niż w ubiegłym roku, **Rurańskiego, Gemza**. Teoretycznie biorąc, ma on wszelkie dane, by na tej pozycji dojść do pełni formy i stać się pożyteczny dla klubu. Na razie największym jego minusem, to brak rutyny na tej pozycji. Posiada on natomiast szybkość, wykop, agresywność, wagę, — atuty klasycznego obrońcy. Ze starych obrońców **Kacy** znalazł się definitywnie na emeryturze, **Wadas** cierpi na reumatyzm w kolanie i w najlepszym wypadku rozpocznie grać za dwa do trzech miesięcy.

W linii ataku zagra: **Wodarz, Wilimowski, Peterek, Górka** i nowopozyskany **Milek**.

Dzięki przychylnemu stanowisku ptk. **Klaczynskiego**, gracze znajdujący się w 75 p. p. w Chorzowie, będą mogli brać udział w rozgrywkach bez ograniczeń.

Z programu zagranicznego, prócz wyjazdu na Święta Wielkanocne do **Drezna i Düsseldorfu,**

I tak w bramce brani są pod uwagę: **Thoman, Mrozek i Kosmala**. Obaj pierwsi wykazują przejściowy, zdaje się, spadek formy. Na pierwszy ogień zatem pójdzie **Kosmala** z drużyny rezerwowej.

Linia obrony: **Kowaliński i Seifert**, nie pozostawia nic do życzenia.

Trudności wynikają przy ustaleniu pomocy. Wehoda w rachubę **Waluś, Hołota, Hanusik, Wysocki**, a po zatwierdzeniu **Niecheioł** ze Stadionu. Na razie grać będą **Waluś, Hołota i Hanusik**. **Niecheioł**, po zatwierdzeniu dla Śląska, zagra na środku pomocy obok **Hołoty i Hanusika**, którego dublować będzie **Wysocki**, o ile zajdzie potrzeba. Poza tem klub posiada około 8-miu równorzędnych pomocników, którzy mogą być w każdej chwili wezwani do pierwszej drużyny.

W ataku do dyspozycji stoją: **Smol, Cebula, God, Bryła, Więcek, Gieron, Pogodzick, Olbricht**, oraz **Fojkis**. Na lewym skrzydle zagra jednakowoż **Smol**, który w sezonie ustąpi nowemu, **rewelacyjnemu nabytkowi**. Para: **Cebula i God** nie tylko nie wzbudzają żadnych zastrzeżeń, ale stanowiąc będą w tym roku niewątpliwie rewelację i przewyższając zapewne parę **Wilimowski—Wodarz** z najlepszych czasów. Szczególnie **Cebula** staje się z każdym dniem coraz wartościowszym napastnikiem.

Na prawym łączniku zagra **Bryła** na zmianę z **Pogodzikiem**. **Więcek**, wykazujący spadek formy, zastąpiony będzie **Gieronem**, dysponującym celnym strzałem i dobrym biegiem.

Z programu zagranicznego projektowany jest **turniej wielkanocny** z udziałem drużyn **Victoria Berlin, Vorwärts Gliwice, A. K. S. Chorzów, lub Śmigły z Wilna**. Z rachuby wypadnie najprawdopodobniej drużyna **berlińska**, której zezwolenie na start w Polsce stoi pod znakiem zapytania. Jej miejsce zajęłaby zawodowa drużyna **austrjacka W. A. C. z Wiednia**. — W okresie wakacyj ligowych rozegrane zostanie spotkanie z zawodową drużyną węgierską **Ferencvaros**, oraz reprezentacją podokręgu **rybnickiego**.

Dzięki dobrej sytuacji finansowej, klub zamierza zaangażować na jeden dzień w tygodniu trenera **O. Z. P. N.**, który w przszłym miesiącu ma przybyć na Śląsk. Kontraktu z dotychczasowym trenerem **Frauenkronem** klub **nie odnowi**, rezygnując z jego usług. W poszczególnych klasach startować będzie jednocześnie 5 drużyn seniorów, 3 juniorów, oraz 4 drużyny szkolne. Treningi odbywają się obecnie na starym boisku, gdyż nowe zasiane zostało trawą, odgradzone w zupełności od publiczności, oraz należyście odwodnione.

warto podkreślić, iż odbędzie się rewanżowe spotkanie z **D. S. C. Dresden 1-go czerwca**, a 28-go czerwca z **Fortuną z Lipska** na stadionie w Hajdukach. Ponadto zaakceptowano zaproszenie na dwa do trzech spotkań w południowych Niemczech na miesiąc listopad, organizowanych przez **V. f. B. Stuttgart**. Odmówiono natomiast **Pogoni lwowskiej** rozegrania meczu z **Floridsdorfem**, w terminie od 5-go do 15-go kwietnia z braku terminu. Poza tem projektowane jest spotkanie z mistrzem Niemiec **Schleke „04“**.

Dużą trudność dla klubu stanowi

kwestja wykończenia stadionu,

a w szczególności ukończenia budowy trybuny. Trzeba na to około 6-ciu tysięcy złotych, których klub na razie nie posiada. Oczekuje się pomocy ze strony gminy, przyczem oczy wszystkich sportowców skierowane są na burmistrza **mr. Grzbiele**, mającego duże zrozumienie dla sportu.

Stadion dozna ulepszenia przez wyposażenie go w zegar, ufundowany przez firmę **Juvelja** w Katowicach. Będzie to pierwszy zegar boiskowy na Śląsku.

Kierownictwo sekcji spoczywa w rękach zasłużonego dla klubu kpt. **Blachy**, będącego filarem towarzystwa. W poszczególnych klasach w rozgrywkach okręgowych weźmie udział **7 pełnych drużyn**, stanowiących narybek ligowej drużyny.

W dniu 5 kwietnia **wszystkie trzy kluby ligowe rozpoczną swój sezon**. Dąb rozegra mecz z **Legją** w Warszawie, Śląsk z **Wisłą** w Krakowie, a Ruch z **Pogonią lwowską** w Hajdukach. **KL.**

JAK WALCZONO O WEJŚCIE DO FINAŁU O PUHAR ANGLJI



Powyżej: Klasyczny pokaz właściwej taktyki obrońców w meczu Sheffield-Fulham: obaj obrońcy Sheffield kryją napastników Fulhamu w niebezpiecznym momencie pod bramką w chwili, gdy bramkarz wybiega po piłkę.

Londyn, w marcu.

Nie będzie nowicjusza w finale pucharu angielskiego. Oto kwintesencja obu meczów półfinałowych, które odbyły się w Huddersfield względnie w Wolverhampton. Jest w tym dużo jakiejś magicznej tradycji. Starzy, doświadczeni finaliści pucharu mają przeważnie więcej szczęścia w decydujących chwilach. Mimo okazałej ilości lat, jaką liczy ta konkurencja, tylko nieliczne kluby obu pierwszych lig przedostały się do finału pucharu.

Arsenal —

to stary wyga finałowy. Ma za sobą siedem półfinałów i trzy razy znalazł się aż w finale, przyczem coprawda tylko raz zdobył upragniony puchar. Nie zapominajmy jednak, że słynny klub angielski zdobył w ostatnich siedmiu latach cztery razy mistrzostwo Anglii, a oba tytuły kolidują — jak wiadomo — z sobą bardzo poważnie. Zdobyć ich równocześnie w jednym sezonie należy do najrzadszych wypadków i jest sztuką nielada.

Sheffield

ma, jeśli chodzi o puchar, jeszcze sławniejszą tradycję. Był już dziewięć razy w półfinale i wygrał cztery z pięciu finałów, w których brał udział. Miasto stało, Sheffield, ma jednak jeszcze inną satysfakcję. W ub. roku reprezentował je w finale klub Sheffield Wednesday, obecnie zaś Sheffield United. Oba kluby mają zresztą jednego i tego samego prezesa i jest nim nie kto inny, jak sam prezes związku angielskiego sir Charles Clegg.

Miasto motorów, Wolverhampton, położone w samym sercu Anglii stało się ośrodkiem ogólnego zainteresowania i w jego kierunku podążyło 20 specjalnych pociągów. Półfinały odbywają się, jak wiadomo, na boiskach neutralnych. Całe miasto zalane zostało zwolennikami obu klubów: biało-czarne kolory stołecznego Fulhamu i czerwono-białe barwy Sheffieldu opanowały ulice. Jak zwykle „uzbrojeni“ byli zwolennicy obu klubów w najrozmaitsze maskotki, a jeden z widzów przybyłych z Sheffieldu zwracał uwagę olbrzymim nożem drewnianym, którym wymachiwał bardzo wojowniczo. Symboliczny nóż pomógł naprawdę. Odciął on rzeczywiście drogę Fulhamowi do finału, gdzie mógł być równie dobrze, jak Sheffield. Na szali zwycięstwa przeważała nie lepsza gra, ale

lepsze nerwy

i większa pewność siebie.

Sheffield miał za sobą nieprzerwaną serję sukcesów i nie został dotychczas pokonany w 21 spotkaniach pod rząd. Do tego niezwykłego rekordu doszło obecnie 22 spotkanie i zwycięstwo, narazie przynajmniej, najbardziej wartościowe z wszystkich dotychczasowych.

Spotkanie było niezwykle twarde i zacięte, ale nie do tego stopnia, by ucierpiała z tego powodu sama gra. Drugoligowy klub sprawił miłą niespodziankę i publiczność była w pełni zadowolona. Zwłaszcza napad Fulhamu wykazał w pierwszym kwadransie gry taką misterną kombinację, że nie powstydzili się jej nawet reprezentacyjny napad austriacki z najlepszych czasów „Wunderteamu“. Mimo to prowadził Sheffield już po 9 minutach. Lewy łącznik Pickering został wprawdzie zatrzymany niezbyt grzecznie przez obrońców Fulhamu, zdołał jednak podać jeszcze piłkę na lewe skrzydło, gdzie Bird postąpił ją z 15 metrów do siatki.

Fulham miał nieraz jeszcze sposobność do wyrównania i przeważał do przerwy całkiem wyraźnie. Nieinaczej wyglądała sytuacja po zmianie stron. Znowu Ful-

ham miał więcej z gry i znowu bramkę strzelił Sheffield. Pickering tym razem sam już strzelił wspaniale z odległości 29 metrów i było to znowu w jakieś dziesięć minut po rozpoczęciu gry.

Fulham, grający według tradycyjnej formacji litery „W“, doszedł do głosu dopiero na 12 minut przed końcem. Lewy skrzydłowy Arnold zdobył bramkę głową po rzucie wolnym. Teraz dopiero gra stała się niezwykle interesująca. Ostatnie minuty upłynęły w niezwykłym napięciu. Szło o spełnienie nadziei i marzeń stolicy na „londyński“ finał. Publiczność dowiedziała się bowiem tymczasem, że Arsenal prowadzi z Grimsby 1:0.

Wszystko te nadzieje zawiodły jednak. Sheffield jest znowu w finale, po raz szósty w swej słynnej historii.

Również Huddersfield opanowane zostało przez obcych przybyszów. Na boisku było o wiele goręcej, niż w Wolverhampton. Przedewszystkiem zebrało się tam przeszło 63.000 widzów, a więc o 12 tysięcy więcej, niż na drugim semifinale. Poza to liczba zwolenników Grimsby była conajmniej dziesięciokrotnie większa, niż obóz Arsenalu.

Rybacy z Grimsby, jak ich tu popularnie nazywają, grali z początku bardzo dobrze, grali przedewszystkiem bardziej płasko i tem samym szybciej. Mniej więcej do połowy pierwszej części gry był Arsenal w defenzywie. Potem jednak przyszedł okres wspaniałej gry starego mistrza. A w 40 min. przysła wreszcie zwycięska bramka, wspaniała nagroda dla cierpliwych zwolenników Arsenalu. Strzelił ją słynny Bastin, przedarłszy się błyskawicznie szybko przez środek boiska. Lewoskrzydłowy Arsenalu jest nie tylko prawdopodobnie najlepszym skrzydłowym świata, ale równocześnie najlepszym strzelcem wśród skrzydłowych. Wogóle idealny typ uniwersalnego gracza.

Doskonale grał bramkarz Grimsby Tweedy. Mecz był równie ciekawy, jak półfinał w Wolverhampton i Grimsby reprezentował także tutaj z powodzeniem drugą ligę.

Na kwadrans przed końcem przeżyli zwolennicy Arsenalu niezmiernie gorącą chwilę. Lewoskrzydłowy Grimsby Smailes — wyrównał. Okrzyk zwątpienia i rozczarowania przemienił się jednak wkrótce w wybuch radości, ponieważ sędzia nie uznał tej bramki. Jakkolwiek opinia publiczna Anglii życzyłaby z całego serca drugoligowemu klubowi przedostanie się do finału — po raz pierwszy w całej jego karierze — to jednak stwierdzić trzeba obiektywnie, że Arsenal był niewątpliwie lepszy. Lepszy jako całość i lepszy jednostkowo.

Zaszczytny wynik zawdzięczają „rybacy“ w dużej mierze swej ambicji, co jednak nie umniejsza zupełnie ich rzeczywistych umiejętności, jak to stwierdziliśmy już na początku. Grimsby musiał w dodatku jeszcze w ostatniej chwili przed meczem zmienić całą swoją defenzywę, ponieważ zdyskwalifikowano mu doskonałego śr. pomocnika Betmeada, co pociągnęło za sobą duże zmiany w składzie drużyny. W Anglii dobiera się bowiem graczy bardzo starannie i brak jednej wybitnej indywidualności ponosi za sobą często przestawienie całej odnośnej linii zespołu.

A więc w finale mamy Arsenal i Sheffield United. Oto składy drużyn obu finalistów:

Arsenal: Wilson, Male, Hapgood, Crayston, Roberts, Coopping, Hulme, Bastin, Bowden, James, Beasley.

Sheffield, United: Smith, Hooper, Cox, Jackson, Johnson, Mc Pherson, Barton, Barclay, Dodds, Pickering, Bird.

Na lewo: Pojedynek słynnego skrzydłowego Arsenalu, Bastina z obrońcą Grimsby, Hodgsonem pod bramką Grimsby.



Już przed meczem Arsenal-Grimsby był nastrój bardzo podniecony. Upał i 63.000 widzów sprawiły, że dużo ludzi zastąpiło w ścisisku, jaki panował na miejscach stojących. Na naszym zdjęciu widzimy akcję ratunkową sanitariuszy, wspomaganą przez policję.

ZA TYDZIEŃ START MISTRZOWSKI LIGI

Pierwsze rozgrywki tegoroczne o mistrzostwo Ligi PZPN-u rozpoczną się w niedzielę, dn. 5 kwietnia. Wszystkie drużyny naszej czołowej ekstraklasy od kilku tygodni rozgrywają próbne zawody, wypróbując częstokroć nowych zawodników, względnie ze swego narybku. Mistrzostwa tegoroczne będą miały *niewiele inny wygląd od poprzednich*, gdyż teraz co niedzielę startować będzie *wszystkich dziesięć klubów*, przez co Liga zaoszczędziła znacznie na terminach, aby ułatwić sobie kontakt z zagranicą.

Jak narazie, to trudno jest sobie wyrobić zdanie o sile i formie naszych zespołów, względnie roli, jaką odegrają one w najbliższej już przyszłości. Wyniki naszych drużyn są różne i *zmiennie*, jak zwykle na początku sezonu, choć wydaje się, iż przygotowanie naszych klubów było może *niewiele sumienniejsze, jak po inne lata*, na co wpłynęła okoliczność, iż w tym roku spadną znowu z Ligi *dwa kluby*, co — jak na ogólną liczbę jej 10 członków — stanowi b. pokąźny procent.

W efekcie wyczerpywali się sami. Mimo więc przewagi, gra długi czas nie była zbyt interesująca, gdyż *liczne kornery nie mogły zadowolić* wtedy, gdy winny padać były bramki. Dopiero w drugiej połowie akeje *Artura i Łyki polepszyły sytuację, a z nią wynik*.

Ciągłe jeszcze nie wszystko jest w porządku w szeregach czerwonych. Kondycja nadal w pewnych punktach szwankuje, wskutek czego luki rwią zespołowość. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do *ataku*,

gdzie brakło zwykłej łączności,

podania były *niedokładne*, a gra pod bramką chwilami zupełnie nieproduktywna. Artur zbyt często usiłował solowemi akcjami forsować tyły gości, mniej kładł nacisku na stronę współgrania. Zato piękna bramka z voleya po kornery była *najlepszą marki*. Obok niego wiele pracował *Łyko*, ale skutecznym był dopiero pod koniec. Natomiast prawa strona *Habowski-Kopec* miała słaby dzień, podobnie, jak i *Soltysik*.

W grze pomocy tyle błędów nie było, bo bracia *Kotlarczykowie* grali rozumnie, ustawicznie wspomagali atak, pchali go naprzód, dając *multum pomocy*. Nie trzymający piłki atak stał się przyczyną zwiększenia obowiązków tej linii i w następstwie pewnego obniżenia gry, o ile idzie o wysiłek fizyczny. *Bajorek* do przerwy i *Jezierski* po niej, znacznie odbiegali od braci. Rola obrońców *nie była trudną* dlatego, że Niemcy *atakowali tylko trzema napastnikami*. A jednak trafiały się im błędy wcale poważne. *Koźmin*, przy bardzo nikłym zatrudnieniu, nie miał sposobności do pokazania się.

Przewaga Wisły nad gośćmi była zbyt wyraźną w sztuce, by mogli oni mieć jakiegokolwiek szansę na wynik. Istotnie *wartościowym graczem był bramkarz*, któremu *Preussen zawdzięcza stosunkowo dobry wynik*. Do pewnego stopnia pomocnymi mu w tem byli *obrońcy* dlatego, że wkraczali zdecydowanie w grę przy powolnych napastnikach Wisły.

Już grubo gorzej przedstawiali się pomocnicy, ubodzy technicznie, a tylko *ofiarni* i tem skutecznymi. O łączności celowej z atakiem mowy nie było. Najslabiej wypadła gra *linji ataku*. Skrzydłowy lewy, poza trikiem, którym sam się także mylił, niczem nie uzasadnił swej godności. Dużo lepszy był prawy, może dlatego, że nie było tam *Kotlarczyka*. Środkowy posiadał rzadką u piłkarzy tuższę, zresztą niewiele umiał.

Drużyny pojawiły się przed sędzią p. *Prykiem* w nast. składach: *Wisła*: Koźmin, Szczepanik, Szumilas, Kotlarczyk II, I, Bajorek (Jezierski), Habowski, Kopec, Artur, Soltysik, Łyko. — *Preussen*: Schneider, Pawlik, Pawelczyk, Eismor, Hanke, Michacz, Hulla, Dlubatz, Dankert, Buchczyk, Jonek.

Goście przywitani widzów okrzykiem ze środka boiska, zyskując zato aplauz. Od początku gry widać, że różnica poziomu drużyn jest tak duża, iż kwestja zwycięstwa Wisły nie może ulegać wątpliwości. Przewaga jej jest wybitna w polu, napastnicy bez trudu przechodzą linje przeciwnika do pola karnego i tu kapitulują. Łatwość gry, zamiast powiększać skuteczność, obniża ją, bo napastnicy nie starają się o łączność. Dopiero w 23 min., po jednym z kornarów, *Artur świetnie strzela z powietrza pierwszego gola*. Niestety na tem koniec, aczkolwiek mogło ich być kilka.

Zamiast Bajorka, gra po przerwie *Jezierski*. Gra Wisły, początkowo anemiczna, wreszcie chwila ożywienia w 17 min. kończy się *skutecznym strzałem Artura z bliska*. Teraz dopiero nabiera atak więcej życia, bo *Łyko uwalnia się dwukrotnie z opieki pomocnika i w 23 min., a potem w 25 min. strzela dalsze dwie bramki w ładny sposób*. *Preussen*, podniecone sukcesem Wisły, przyłożyło się do gry energiczniej i szczęśliwie w 27 min. uzyskało jedyną, niezaskuszoną bramkę. Piłka odbija się od sztangi i Koźmin nie ma możności interwenjować.

J. K.

Ruch—Amatorski K. S. Chorzów 2:2 (2:1)

Katowice, 29 marca. (Tel.) Ub. niedzieli rozegrał mistrz Polski K. S. Ruch spotkanie rewanżowe z A. K. S-em w Chorzowie, które cieszyło się niezwykłym zainteresowaniem publiczności (5.000 widzów), pragnącej oglądać formę mistrza Polski oraz ujrzyć Wilimowskiego.

Mecz, po niezwykle interesującym przebiegu, zakończył się *wynikiem remisowym*, co uważać należy za *duży sukces drużyny Amatorskiego K. S.* Ruch próbował formy wszystkich niemal swych graczy, przyczem skład jego przedstawiał się nast.: bramkarz Tatuś, obrona Giemza, Rurański, pomoc Zorzycki, Nowakowski, Panhyrz, atak Urban, Górka, Peterek, Wilimowski, Wodarz.

Po przerwie nastąpiła w drużynie mistrza Polski zmiana, a mianowicie: *Nowakowskiego* na srodku pomocy zastąpił *Badura*, Panhyrza na lewej pomocy *Dziwisz*, a *Urban* na prawem skrzydle *Itner*. Amatorski K. S. wystąpił w składzie: Mrugała, Knas, Stolarczyk, Bentkowski, Kuchta, Skrzypiec, Marszał, Wostal, Leppich, Pytel i Promny.

Pierwsza połowa gry wykazuje zdecydowaną przewagę Ruchu, dla którego pierwszą bramkę uzyskuje *Peterek*, strzelając ponad wybiegającym

Mrugała. Dalsze akeje ofensywne Hajduczan przynoszą im w rezultacie *drugą bramkę*, strzeloną przez *Wilimowskiego*, który w tym meczu grał *o wiele lepiej, aniżeli przeciwko Pogoni*. Była to pierwsza bramka, uzyskana przez Wilimowskiego po jego chorobie. Pod koniec pierwszej połowy Amatorski K. S. otrzyma się z chwilowej przewagi Ruchu i uzyskuje pierwszą *bramkę ze strzału Pytla*.

W drugiej połowie gospodarze, dopingowani przez licznie zebraną publiczność, zaczynają zagrażać poważnie Tatusiowi. W tym okresie gry wybija się obrona Ruchu z Giemzą na czele oraz pomoc, która kilkakrotnie likwiduje akeje Chorzowian. Mimo to gospodarze przez *Urbańskiego* uzyskują *drugi punkt* i w rezultacie utrzymuje się wynik remisowy.

W drużynie Ruchu zauważyć można było brak zgrania, aczkolwiek niektórzy gracze wypadli wcale zadowolająco. Lepiej wypadł, jak poprzednio, *Wilimowski*, który obok *Peterka* zagrywał najlepiej w ataku. Bardzo dobry *Nowakowski* na srodku pomocy, podobnie, jak i *Badura*. U gospodarzy wybijali się: *Kuchta* na srodku pomocy oraz *Pytel* w ataku. Sędzia p. *Pecok*.

Ł. K. S.-Naprzód (Lipiny) 3:1 (1:1)

Łódź, 29 marca. (Tel.). Zwycięstwo nad silnym zespołem śląskim wystawia drużynie ligowej Ł. K. S. dobre świadectwo. Coprawda w pierwszej połowie goście przeważali wyraźnie i dość często poważnie zagrażali bramce Łodzian, górując nad nimi zgraniem i szybkością. Po pauzie jednak Ł. K. S. zwiększył tempo, wytrzymał je do końca i grając skutecznie przechrzył szalę zwycięstwa na swoją stronę. Świadczy to, że kondycja piłkarzy Ł. K. S. jest dobra i że do mistrzostw ligowych jest *odpowiednio przygotowana*. W całym zespole były tylko *dwa słabsze punkty*: *Müller* na prawem skrzydle i *Karasiak* w obronie, którego też po pauzie zastąpił *Fliegel*.

Ponad ogólny poziom wybijali się *Lewandowski* i *Gadkiewicz* w napadzie oraz *Welnic* w pomocy. Rezerwowy bramkarz Ł. K. S. zawinił do spółki z *Karasiakiem* straconą bramkę, lecz rehabilituje go ładna obrona w szeregu innych niebezpiecznych momentach.

Zespół Naprzodu był bardzo zwarty i *bez słabych punktów*, a porażkę zawinił jego napastnicy, którzy strzelali dużo, lecz niecelnie.

W tej harmonijnej całości reprezentacyjni gracze *Michalski* i *Piec* wybijali się tylko *nieznacznie*.

Przebieg meczu.

Początkowo gra umiejscowiła się na połowie boiska Łodzian i Naprzód często zagrażał ich bramce. Brak decyzji strzałowej sprawił, że z szeregu dogodnych pozycji padła dla Ślązaków tylko *jedna bramka*. Zdobył ją w 17 min. środkowy napastnik *Kanderla*. Pośredni rzut wolny przytomnie obronił bramkarz Ł. K. S. Do pauzy gospodarze zrewanżowali się przez *Lewandowskiego*.

Obraz gry po przerwie zmienił się.

Stroną atakującą był Ł. K. S. Już pierwszą energiczną akcję zakończył nadzwyczaj silnym strzałem *Król*. W 15 min. zwycięstwo Ł. K. S. przypieczętował *Lewandowski*. Okazję do poprawienia wyniku dla Naprzodu zaprzepaścił *Kanderla*, który był sam o kilka metrów przed bramką, lecz przeniósł piłkę nad poprzeczką.

Liczba 2.500 widzów, jak na zawody o charakterze towarzyskim, bardzo znaczna. Sędziował p. *Winiarski*.

Wisła-Preussen (Zabrze) 4:1 (1:0)

Kraków, 30 marca.

Wisła miała do odrobienia dług, zaciągnięty w Zabrzu przed rokiem. Porażka ówczesna 0:1 została w niedzielę w Krakowie *odrobiona z nawiązką*. Szkoda tylko, że nie była ona jeszcze *wyrażniejszą*.

Gość śląski nie bardzo zaimponował, poza solidnym zachowaniem się na boisku i grą „fair“, która z tego powodu ułatwiała w pełni zadanie se-

dziego. Swoisty sposób gry drużyny śląskiej, opierający się na pracowitości, poza tem długich podaniach i bieganiu za każdą piłką, jakoś *dziwnie nie odpowiadał Wiśle*. Zawodnicy jej zamiast przeciwstawić jej swą krótką, przyziemną, techniczną grę kombinacyjną, co musiałoby wyczerpać nawet dobrze przygotowanych fizycznie gości, *przesadzali w wózkowaniach*, to znowu podawali serjami w chwilach, które domagały się strzału.



Drużyna krakowskiej Wisły.



Drużyna Preussen z Hindenburga (Zabrze).

Polonia—Legia 4:1 (2:1)

Warszawa, 29 marca (tel.) W niedzielę na boiskach warszawskich przy pięknej pogodzie odbyło się kilka meczów piłkarskich, z których na czoło wysuwa się niespodziewane zwycięstwo ekstraklasowej Polonii nad Legią. Wyniki meczów były następujące:

Polonia—Legia 4:1 (2:1). Mecz rozegrany na boisku Polonii na Muranowie wobec ponad tysiąca widzów. Drużyny wystąpiły w składach następujących: *Polonia* — Korniejewski, Szczepaniak, Bułanow, Pigłowski, Jelski, Skrzypek, Karolak, Kulla, Odrowąż, Ciszewski, Puchniarz. — *Legia* — Keller, Szczotkowski, Pigłowski II, Drabiński, Cebulak, Kubera, Wypijewski, Przejdzicki, Grzbiela, Cieciera, Rajdek. W Legji brakowało zatem nadal *Nawrota* i *Martyny*.

Polonia grała na tych zawodach b. ambitnie

i górowała nad przeciwnikiem przedewszystkiem pod względem szybkości i celowości akcji. Legia miała słaby napad i obronę, a jedynie pomoc mogła zadowolić.

Pierwszą bramkę zdobywa w 15-tej min. *Ciszewski* z podania *Szczepaniaka*, następnie w 18-tej min. *Odrowąż* zdobywa drugą bramkę dla Polonii, poczem pod koniec pierwszej połowy po rzucie wolnym *Drabiński* strzela pierwszą i jedyną bramkę dla Legji.

Po przerwie gra się toczy nadal z przewagą Polonii, dla której w 2 min. zdobywa *Szczepaniak* z rzutu karnego trzecią bramkę. Pierwszy strzał *Szczepaniaka* bramkarz Legji, *Keller*, złapał, ale piłka wyleciała mu z rąk, poczem *Szczepaniak* dobił ją do siatki. Czwartą bramkę dla Polonii zdobył *Odrowąż*.

Porażka i zwycięstwo Koszarawy (Żywiec) we Lwowie

Lwów, 29 marca (tel.) Żywiecka Koszarawa rozegrała w sobotę i w niedzielę dwa spotkania we Lwowie z *Hasmoneą* i *Pogonią*.

Koszarawa—Hasmonea (Lwów) 2:1 (0:0).

Goście zaprezentowali się, jako drużyna o dobrej kondycji, natomiast technicznie i taktycznie ustępowali *Hasmonei*.

W pierwszej połowie przewagę miała *Hasmonea*, w drugiej Koszarawa wykazała znacznie lepszą grę, jednak spowodo słabej dyspozycji strażników nie umiała wykorzystać wielu sytuacji podbramkowych. Bramki dla Koszarawy uzyskali bracia *Wasowie*, w tem jedną z rzutu karnego, dla *Hasmonei* *Rotstein* z wolnego. Sędzia p. *Tarczyński*.

Pogoń—Koszarawa 4:1 (1:0).

Pogoń mimo zwycięstwa nie mogła zadowolić, co w pierwszym rzędzie położyć należy na karb osłabienia pomocy brakiem *Wasiewicza* oraz chaotycznej gry napadu. Dopiero po przerwie *Matjas II* wniósł nieco zmysłu kombinacyjnego do gry.

Koszarawa potrafiła utrzymać grę otwartą, dzięki dobremu startowi i szybkim dalekim podaniom. Podobnie jak w sobotę jednak zupełnie zawodziła na punkcie dyspozycji strzałowej i to ostatecznie zdecydowało o rozmiarach tej porażki.

Pogoń uzyskuje bramki nie bez znacznej dozy szczęścia. Jedną z nich była następstwem samobójczego strzału obrońcy Koszarawy, drugą zwinął bramkarz, który piłkę wypuścił z rąk. Strzelcami dla Pogoni byli *Luchter*, *Kluz* i *Borowski*, dla Koszarawy *Stepień*.

Pogoń grała w składzie: *Albański*, *Koziar*, *Bereza*, *Zimmer* (po przerwie *Niechciol*), *Mitusiński*, *Sumara*, *Matjas I*, *Kluz* (po przerwie *Matjas II*), *Luchter*, *Niechciol* (po przerwie *Zimmer*) i *Borowski*. Sędzia p. *Seeman*.

Warta ligowa—Union Touring 7:2 (2:1)

Poznań, 29 marca. (Tel.) Mecz ten nie wywołał większego zainteresowania, gdyż zaledwie 1000 osób przybyło, aby stwierdzić formę piłkarzy Warty przed rozpoczynającymi się w najbliższą niedzielę walkami o mistrzostwo Ligi. Warta wystąpiła do meczu bez *Szerfkego*, *Fontowicza* i *Lisa*, w bramce wystąpił *Kowalski*, b. bramkarz *T. K. S.*, który nie miał wiele do pracy, *Szerfkego* zastąpił naogół dobrze *Twórz*, który wykazał w sytuacjach podbramkowych wiele orientacji.

Warta jako całość,

o klasę lepiej grała od *Łodzian*,

którzy byli nawet prymitywni i grali zbyt ostro.

Początkowo mecz jest nieciekawym, a gra obustronnie chaotyczna. W 5 min. uzyskuje dalekim strzałem prowadzenie dla gospodarzy *Twórz*, w 28 min. *Stomiak* wykorzystuje centrę *Szwarcza* i strzela drugą bramkę. Goście rewanżują się, uzyskując w kilka minut później bramkę przez *Klimczaka*.

Po zmianie stron gra jest ciekawsza, *Łodzianie* atakują więcej, jednak bezskutecznie. Warta zdobywa pod rząd dwie bramki, w 12 min. *Nawrot* „główką“ obok wybiegającego bramkarza, a w minutę później *Stomiak* lokuje piłkę poraz czwarty w siatce gości. Union ma kilka dobrych zagrań i

po udanej akcji zdobywa *Królesiak* drugi punkt dla swych barw. Warta czem bliżej końca, tem więcej opanowuje teren, uzyskując bramki w 27 min. przez *Szwarcza*, (który wybił piłkę z rąk bramkarza) i w 38 min. za „faul“ na *Słomiaku* z rzutu karnego przez *Nawrota* i wreszcie w 43 min. ostatnią bramkę dalekim, silnym strzałem zdobywa *Kryszkiewicz*.

Sędziował p. *Kaszkiel*.

Warszawianka—Skoda 5:3 (2:2)

Mecz rozegrany na boisku *Warszawianki* miał b. interesujący przebieg. Drużyna *Skody* zaprezentowała się b. dobrze i w pewnych momentach miała nawet przewagę. Dopiero po przerwie bardziej wytrzymali ligowcy zdołali rozstrzygnąć zawody na swoją korzyść. Najlepszym zawodnikiem okazał się *Rusinek*.

Drużyny wystąpiły w składach następujących: *Warszawianka*: *Jachimiek* (do przerwy *Rudnicki*), *Ziemian* (po przerwie *Gwoździński*), *Pawlak*, *Sachs*, *Sroczyński*, *Sochan*, *Stolenwerk*, *Korngold*, *Zwierz*, *Smoczek*, *Sontag*. — *Skoda*: *Lisowski*, *Napiórkowski*, *Zieliński*, *Lewocki*, *Polak*, *Zaranek*, *Rusinek*, *Marjan*, *Zbroja*, *Baryła*, *Skwarczowski*.

Pierwsza bramka dla *Skody* pada w 5 min., następnie *Sontag* zdobywa dwie bramki dla *Warszawianki* w 15 i 17 min., poczem w 25-tej min. *Rusinek* strzela drugą, wyrównującą bramkę dla *Skody*.

Po przerwie w 2-giej min. *Sontag* strzela trzecią bramkę dla *Warszawianki*, ale w 7 min. *Skwarczowski* wyrównuje z rzutu karnego. Następuje okres przewagi *Warszawianki*, dla której bramki zdobywają w 20 minucie *Smoczek* i w 38 min. *Korngold*.

Sędziował p. *Sonenschein*. Widzów około tysiąca.

* * *

Gwiazda—Marymont 5:2 (0:1). **Pwat—Skra 3:0 (1:0).**

P. Z. L.—Fort Bema 3:0 (2:0). **C. W. S.—Nurdyja 3:0 (2:0).**

—o—

Obrady piłkarzy przemyskich

Przemysł, 29 marca. (Tel.) Nadzwyczajne walne zgromadzenie podokregu zachodniego *L. O. Z. P. N.* wywołało wielkie zainteresowanie ze względu na antycedencje, mające poprzednio miejsce. Jak wiadomo, został swego czasu zarząd podokregu przez komisaryczny zarząd *L. O. Z. P. N. rozwiązany*, a następnie znaczne rozbieżności wpłynęły na powstanie koncepcji utworzenia samodzielnego okręgu z siedzibą w *Przemysłu*, która to koncepcja wskutek negatywnego ustosunkowania się *P. Z. P. N.* upadła. Mimo to zebranie upłynęło w harmonijnym nastroju.

Po uczeniu 1-minutowym milezieniem pamięci *Marsz Piłsudskiego* odczytano regulamin podokregu, który wywołał ożywioną dyskusję, poczem odbyły się wybory nowego zarządu, które dały następujący wynik: prezes *dyr. Sieber*, wiceprezes *inż. Kroniński*, sekretarz *Frydrych*, skarbnik *Wyszyński*, członkowie zarządu: *asesor Włodek*, *dr Staruch*, *Nagiel*, *Kosiński*, *Augustyn*, *rtm. Karpiński*, komisja rewizyjna: *dr Bloch*, *Tarnawski* i *Bryś*.

We wnioskach i interpelacjach *mgr Tauber* poruszył sprawę wynajmowania boisk dla drużyn młodszych, a por. *dr Gorzyński* sprawy sędziowskie oraz postawiono wniosek o darowanie kar niektórym graczom. Zebranie zakończyło się w rekordowym czasie 1 godziny.

rada *Leśniewski* i pani *Kurkowska-Spychajowa*, członkowie pp. *Pakuła*, *Łotocki*, *Zawiślański*, *Grzegorzewski*, *Andrzejczak*, *inż. Pogonowski*, *zaśtepcy* pp. *Orczyńska*, *Bielawski* i *Krajewski*.

* * *

Walny zjazd delegatów polskiego Związku Strzelnictwa sportowego odbył się w sobotę wieczorem pod przewodnictwem rady *Leśniewskiego*. Podczas obrad *plk. Wecki* złożył obszernie sprawozdanie, z którego wynikało, że Związek liczy obecnie już 750 klubów, zrzeszających około 20.000 członków. Obecnie projektowane jest przystąpienie

nie do *Z. Z.*, w ramach przygotowań przedolimpijskich projektowane są obozy treningowe, zawody korespondencyjne z Anglią i mistrzostwa związkowe. Uchwalono m. in. wystąpić z apelem do fabryk broni i amunicji o obniżkę cen.

Wybory dały wynik następujący: prezes *plk. Wecki*, wiceprezesi: *mjr. Habina* i *radca Leśniewski*, członkowie: pp. *Pakuła*, *Pogonowski*, *Żelazny*, *Kubalski*, *Dymecka*, *Sliwiński*. Komisja dyscyplinarna pp. *Rybiecki*, *Skwarczyński*, *Bitner*, *Rozdziałowski*, *Machalski*, *Kossowska*, *Pecka*. Komisja rewizyjna: pp. *Tarwid*, *Burda*, *Tyc*, *Maciejewski*, *Lenarski*.

Otwarcie sezonu kolarskiego w Poznaniu

Poznań, 29 marca (P). Ubiegłej niedzieli nastąpiło oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego okręgu poznańskiego. Po raz pierwszy uczestniczyli kolarze klubu *Stomil*, stanowiący najsilniejszą na terenie sekcję kolarską, złożoną z 20 kolarzy. Po raz pierwszy reprezentowani byli także kolarze niemieccy, należący do *Deutscher Radfahrer Verein*.

Po wysłuchaniu przez kolarzy Mszy św. w kościele farnym odbyło się okolicznościowe zebranie z referatem *inż. Dickmanna*, poczem nastąpiła defilada kolarzy przez główne ulice miasta.

W godzinach popołudniowych rozegrano dwa biegi. W kategorii zawodników z licencją startowało na dystansie 40 km na szosie Poznań—Kostrzyn—Poznań 18 zawodników, z których 17 bieg ukończyło. 1) *Kluj Jan* (H. C. P.) 1.12.10 godz.; 2) *Lange Henryk* (H. C. P.) 1.13.40; 3) *Bander Stefan* (H. C. P.); 4) *Magdziarz* (P. T. C. M.); 5) *Skwroński* (H. C. P.).

W biegu na dystansie 20 km, Poznań—Swarzędz—Poznań, dla zawodników bez licencji, startowało 24, z których 23 bieg ukończyło. Niespodzianką było zwycięstwo niestowarzyszonego zawodnika, *Marcinkowskiego* ze *Sarnowa*; 2) *Rybarczyk Franciszek* 100 mil.; 3) *Garczyński* (Zw. Strzelecki); 4) *Lembicz* (Zw. Strzelecki); 5) *Roszyk* (H. C. P.).

Katowicka Pogoń najlepszym zespołem Śląska w szczypiórniaku

Katowice, 29 marca (tel.) W niedzielę przed południem na boisku *W. F. i P. W.* w Katowicach odbył się ciekawy mecz w szczypiórniaku pomiędzy mistrzowskim zespołem *Pogoni* z Katowic, a silną drużyną *Vorwärts* również z Katowic. Po bardzo ładnej grze, która toczyła się przy przewadze *Pogoni*, zwycięstwo przypadło tejże drużynie w stosunku 5:1 (2:1). Bramki zdobyli dla *Pogoni*: *Klukowski* (3), *Pajaczek* (1) i *Piechula* (1).

W *Pogoni* wyróżnili się przedewszystkiem *Klukowski* i *Piechula*, a w pomocy *Baron* i *Piechula II*. W bramce doskonale był *Kurek*, który uratował dwie niemal beznadziejne sytuacje. Drużyna przeciwna przedstawiała się jako zespół ambitny, wyrównany, jednakże pod względem technicznym ustępowała *Pogoni*. Zwycięstwem swem *Pogoń katowicka* podkreśliła przodujące stanowisko, jakie dzierży obecnie w szczypiórniaku na Śląsku. Sędziował p. *Szymański*. Widzów około 750 osób.

Półfinały drużynowych mistrzostw szermierczych Polski

Łódź, 29 marca (tel.). W salach kasyna podoficerskiego w Łodzi odbyły się półfinały drużynowych mistrzostw szermierczych Polski, w których udział wzięły zespoły *A. Z. S. Poznań*, *A. Z. S. Warszawa* i *W. K. S. Łódź*.

W szpadzie *A. Z. S. (Poznań)* pokonał *W. K. S. 10:6*, *W. K. S. — A. Z. S. (Warszawa) 10:6* i *AZS. (Poznań) — AZS. (Warszawa) 8:8*. W *A. Z. S.* wyróżnił się *Jastrzębski*, w *W. K. S. Kantor*, (którzy nie przegrali ani jednego spotkania), wśród *Warszawian* *Mirowski*.

Wyniki w szabli: *W. K. S. — A. Z. S. (Warszawa) 12:4*, *AZS. (Poznań) — WKS. 10:6*. W ostatnim spotkaniu *AZS. (Poznań) — AZS. (Warszawa) Poznań prowadzi 3:1*, mając już zapewnione zwycięstwo.

Na podstawie tych wyników drużyna *A. Z. S. Poznań* zakwalifikowała się do finału szermierczych mistrzostw drużynowych Polski.

Jeździecka drużyna olimpijska na starcie

Grudziądz, 29 marca. (Tel.) W Grudziądzu odbyły się pierwsze wiosenne konkursy hipiczne z udziałem jeździeckiej grupy olimpijskiej.

W konkursie wyższego kursu instruktorów jazdy konnej pierwsze miejsce zajął por. *Glowiński* (22 p. uł.) na koniu „*Tundra*“ przed por. *Skuliczem* (2 p. uł.) na koniu „*Arosa*“ i rtm. *Starnawskim* (20 p. uł.) na koniu „*Zbieg*“.

W konkursie grupy olimpijskiej pierwsze trzy miejsca zajął por. *Komorowski* (Centrum wyszkolenia kawalerji w Grudziądzu) na koniach „*Wizja*“, „*Zbój*“ i „*Zefir*“.

Ogółem startowało 29 koni. Zawody odbyły się na torze wyścigowym nad brzegiem Wisły, wobec przeszło 5.000 widzów.

Rozdania nagród dokonał dowódca garnizonu w Grudziądzu, gen. *Sawicki*.

WEDLE OBIEGAJĄCYCH POGŁOSEK CZARNI LWOWSCY mają się w niedalekiej przyszłości przekształcić w wojskowy klub sportowy.

FINALOWE ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO GRUDZIĄDZA W KOSZYKÓWCE zakończyły się zwycięstwem *Sokoła* przed *Wojskowym Klubem Sportowym*.

Walne obrady łuczników i strzelców

Warszawa, 29 marca (tel.) Walny Zjazd Polskiego Związku Łuczników odbył się w niedzielę w sali konferencyjnej państwowego urzędu *W. F. Obradom* przewodniczył *inż. Korb*. Po złożeniu sprawozdania, z którego wynika, iż w ostatnim roku związek rozwinął bardzo ożywioną działalność, udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi z *dr. Pierzchałą* na czele.

Następnie zatwierdzono preliminarz na rok bieżący. Uchwalono także nadać *gen. Ruppertowi* członkostwo honorowe. Wybory do władz dały wynik następujący: prezes: *inż. Korb*, wiceprezes:



Powyżej: Treningi obydwu osad cieszą się olbrzymią popularnością, której dowodem są tłumy ludności, towarzyszące każdemu wyjazdowi.

Za kilka dni odbędzie się po raz 87 doroczny wyścig wiosłarski dwóch ósemek najstarszych uniwersytetów angielskich, Cambridge i Oxford. Wyścig ten nie ma precedensów w historii sportu światowego, a aczkolwiek znalazł licznych naśladowców, to jednak ten prawzór pozostał niedoścignionym pod względem popularności i siły tradycji.

107 lat temu po raz pierwszy odbył się ten wyścig, a tym, którzy w nim brali udział, z pewnością nie roilo się, że nabierze on takiego znaczenia, że interesować się będzie nim świat cały. Raz na rok cała Anglja staje pod znakiem wioslarstwa. Ta sama Anglja, która co sobotę potrafi szaleć na meczach ligowych, ta sama, która emocjonuje się Davis-Cupem i Wimbledonem, w tym dniu zapomina o wszystkim — przypina ciemno- albo jasnoniebieskie kokardki i maszeruje nad „rzekę”, bo tak nazywa się popularnie Tamiza w gwarze londyńskiej, aby przez kilka sekund widzieć dwie smukłe łodzie, mkające środkiem prądu w szlachetnej walce o pierwszeństwo.

Dziwny jest ten wyścig wiosłarski. Aby dostać się do tej 16-ki wybranych wiosłarzy, trzeba przejść surową eliminację. Zaczyna się ona już wtedy, gdy uczeń szkoły średniej stawia pierwsze wiosłarskie kroki w Shrewsbury czy Eton. Już wtedy interesują się jego postępami i on sam już wtedy zastanawia się nad wyborem jednego z tych dwóch uniwersytetów. W starych rodzinach przyjął się zwyczaj, że syn zapisuje się na ten sam uniwersytet, na którym studiował ojciec, ale w pewnych wypadkach tradycja ta nie jest respektowana. Właśnie tam, gdzie chodzi o wioslarstwo.

Od r. 1924 bez przerwy triumfuje w tym pojedynku Cambridge.

Przy tak długiej serji powodzenia trudno myśleć o szczęściu czy przypadku. Toteż długa serja sukcesów jasnoniebieskich nie jest ani dowodem szczęścia ani też dziełem przypadku. Jest skutkiem długiej, celowej pracy nad metodą szkolenia wiosłarzy, którą zainicjował przed czterdziestu zgórą laty słynny teoretyk angielskiego wioslarstwa Mr. Steve Fairbairn. Dziś nazwisko to nabrało znaczenia i imienia apostoła nowych kierunków w wioslarstwie. Do Londynu jeździ się dziś, jak do Mekki, aby zamienić kilka słów z sędziwym twórcą idei wioslarstwa „naturalnego”. Jeździ się, aby widzieć cudowne osady Jesus College i Pembroke College, które pierwsze wpro-



Członkowie osady Cambridge noszą specjalne uniformy treningowe.



Przygotowania do wyjazdu na trening.



Po treningu trener dyskutuje z zawodnikami na temat błędów.



Miejscowość Eton, kolebka wioslarstwa angielskiego.

STO LAT TRADYCJI UNIWEERSITY BOAT RACE

od 12 lat nietylko w meczu z Cambridge, ale na każdym innym polu. Ortodoks dalej króluje u „ciemnoniebieskich”. Swoje porażki Oxonians tłumaczą nie wadliwym stylem, ale tem, że Cambridge ma większy wybór wiosłarzy. Nie wątpi się tu trochę racji, ale trzeba wziąć pod uwagę, że po 13 latach nieprzerwanych zwycięstw, Cambridge stał się bardziej atrakcyjnym dla młodzieży wiosłarskiej, którą mimo wszystko bardziej pociąga możliwość sukcesu, niż widmo meczennictwa w skostniałych prawidłach ortodoksu. Dziś stary Oxford z szkodą spogląda na poszarzałe karty historii biegu. Były tam

okresy świetności Oxfordu.

Tak np. w latach 1861—1869 zanotowano dziesięć zwycięstw Oxfordu pod rząd. I wówczas Cambridge zdołał przerwać złą passę i potem wygrywać pięć razy pod rząd. Albo w latach 1890—1897 kiedy Oxford dziewięć razy pod rząd miał linję mety jako zwycięzca! Ale wszystko to zbladło wobec serji dwunastu zwycięstw pod rząd, odniesionych przez Cambridge od r. 1924 do r. 1935.

Myślałby kto, że taka serja zdoła zdławić większe zainteresowanie, że odstrasza ludzi od zajmowania się tą imprezą, ale jest inaczej. Jeszcze więcej bodaj dyskutuje się nad tem, czy Oxford zdoła wreszcie przebić się przez pecha, jeszcze więcej pisma londyńskie zamieszczają wzmianek o przebiegu treningu, informując tysiączne rzesze czytelników o szczegółach, dotyczących tej szesnastki wiosłarzy.

Kto w tym roku zwycięży?

Na 100 Anglików, zapytanych o to, 99 odpowie, że Cambridge, a jeden odpowie, że jak zwykle w sporcie — sprawa jest nie wiadoma. Ten jeden to będzie zwolennik Oxfordu, który jeszcze ludzi się możliwości zwycięstwa ciemnoniebieskich. Faktycznie jednak możliwości sukcesu Oxfordu są minimalne. Cambridge i w tym roku przygotował doskonałą osadę. Doskonałą nietylko pod względem siły i kondycji fizycznej, ale także pod względem techniki i stylu.

Gdy widzi się ósemkę jasnoniebieskich, sunącą pod zachód słońca pod Tamizę wśród okrzyków dziesiątek tysięcy ludzi (tak jest na treningu dziesiątki tysięcy ludzi!), to wtedy widzi się dobrze, co to znaczy właściwa technika i metoda wiosłowania. Widząc tę osadę nie widzi się wysiłku. Łódź posuwa się miękko bez skoków, a ośmiu wiosłarzy pracuje, jak gdyby jechali na spacer.

Jest to skutek specjalnego treningu, który polega na stuprocentowym opanowaniu łodzi i wiosła. Zawodnicy cy na treningu wiosłują np. jedną ręką, podczas gdy drugą wykonują ćwiczenia gimnastyczne, potem podnoszą wiosła do góry, a łódź musi stać jak murowana. Jednym słowem opanowali oni technikę wiosłowania do szczytu. Zaznaczyć trzeba, że używają oni od kilku lat dulek ruchomych, zarzucając zdecydowanie duplek stałe „angielskie”. Jak wiadomo trening reprezentacyjnej osady prowadzi trzech trenerów kolejno. Pierwszy w Cambridge, drugi w Henley — trzeci w Londynie. O ile chodzi o Cambridge to wszyscyy trzej są jednego zdania: Fairbairn i jeszcze raz Fairbairn!

W Oxfordzie jest inaczej. Na początku roku patrzono coraz chętniej w stronę Fairbairna, proszono nawet jednego ze starych szkoły Cambridge o opiekę nad osadą Oxfordu. Próbowano nawet specjalnych dulek ruchomych i wszystkim zdawało się przemawiać za tem, że i Oxford nawróci się do nowych metod wiosłarskich. Trwało to dość krótko, już bowiem następny trener Haig Thomas powrócił do ortodoksu, a gdy obecnie przyszedł do głosu G. O. Nickkals — to pierwszym jego pociągnięciem było wyrzucenie ruchomych dulek i powrót do stałych.

G. O. Nickkals pochodzi ze starych słynnej rodziny wiosłarskiej. On sam startował w latach 1921—1923 dla Oxfordu. W r. 1923 był on prezydentem University Boat Club w Oxfordzie, a wówczas jego osada po raz ostatni pokonała Cambridge. Nic więc dziwnego, że jego głos posiada wagę i znaczenie. Bez szemrania wyrzuceno ruchome duplek i założono stałe. Ale czy to pomoże?

Tak więc 4 kwietnia o godz. 11 przedpołudniem Cambridge stanie na starcie w Putney znowu jako

faworyt 88 wyścigu.

organizowanego w 107 lat po pierwszym biegu. Trzeba przypomnieć, że trasa biegu prowadzi z Putney do Mortlake w Londynie i mierzy 6840 m długości. Wyścig odbywa się w czasie przypływu morskiego, a więc raczej pod prąd. Czasy uzyskiwane przez osady zależne są od prądu i wiatru. Rekord trasy dzierży obecnie Cambridge a wynosi on 18 minut i 3 sekundy. Został on ustanowiony w r. 1934.

Trasa zawodów nie była ta sama od początku dziejów biegu. Pierwszy wyścig odbył się w Henley na trasie dorocznych późniejszego regatu. W latach 1836—1840 trasa prowadziła od Westminstera do Putney, w latach 1846, 1856 i 1863 była identyczna co obecnie z tą różnicą, że w odwrótnym kierunku a mianowicie od Mortlake do Putney. Pozostałe lata trasa utrzymywała się już z Putney do Mortlake. W r. 1932 trasa była nieco krótsza ze względu na roboty regulacyjne na rzece.

Zobaczenie wyścigu Cambridge-Oxford należy do takiego samego obowiązku, co zobaczenie finału piłkarskiego pucharu, zawodów tenisowych w Wimbledonie czy regatu w Henley. W tym dniu

cały Londyn idzie nad rzekę.

Na kilka dni przedtem całe miasto dekoruje się na kolor niebieski. Jasnol — t. j. Cambridge, wzgl. ciemnon — t. j. Oxford. Wszystko żyje pod znakiem tej magicznej barwy. Sprzedaje się najrozmaitsze odznaki obydwu uniwersytetów.



Powyżej: Wyjazd na trening w Londynie. Zwraca uwagę strój przystanowego, który w wysokich butach wchodzi do wody, umieszczenie bowiem stałego pomostu ze względu na przypływ i odpływ morza, dochodzący aż do Londynu, jest niemożliwy.



Przekupień uliczny, który w dniu wyścigów sprzedaje odznaki obydwu uniwersytetów.

i Kanadą. Była to jedna jedyna próba i obecnie nie słychać o możliwości jej powtórzenia. Niejednego ciekawki zapewne, o jaką nagrodę walczyły te dwie doskonałe białe osady po tak solidnym i długim przygotowaniu.

Walczą o nic.

Zwycięzca nie dostaje żadnej nagrody. Wolno mu tylko zabrać ze sobą wiosło, którym wiosłował na biegu. Ale fakt, iż kiedyś był „Blues”, że był „blekitnym” znaczy więcej, niż jakkolwiek inna nagroda i wielu o ten zaszczyt ubiega się bez efektu. Zaszczyt ten jest zresztą bardzo kosztowny, gdyż każdy uczestnik wyścigu ponosi sam wszelkie koszty, związane z treningiem i występem, a przedewszystkiem więc z kupnem łodzi i wiosła itp. Koszt te są wcale znaczne i dochodzą do kwoty 260 funtów szterlingów.

Jak już zaznaczyliśmy, przykład Cambridge odbił się głośnym echem w całym świecie.

Na wzór tego wyścigu odbywa się rokrocznie pojedynk ósemek uniwersytetów London i Reading, nie mający jednak ani jednego procentu popularności „niebieskich”. W Ameryce mamy wyścig uniwersytetów Harvard i Yale. W Niemczech w Berlinie próbowano organizować wyścig Uniwersytet-Politechnika, nawet w Warszawie raz także odbył się mecz na ósemkach Uniwersytet-Politechnika.

Znana jest też impreza wiosłarzy londyńskich, który na trasie Mortlake—Putney organizują rokrocznie

„mistrzostwo rzeki”.

Jest to wyścig ósemek, startujących co minutę na czas. Start na czas jest koniecznym z tego względu, że impreza ta cieszy się olbrzymim wzięciem w klubach londyńskich i liczba startujących osad przekracza zawsze setkę. Także i ta impreza ściąga nad brzegi Tamizy tłumy widzów, emocja jednak jest dużo mniejsza, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe ze względu na to, iż wyścig odbywający się na czas, jest zawsze mniej atrakcyjny, niż wyścig dwóch osad, walczących na przestrzeni 7 km „burta w burcie”. W. D.

Z BOISK PIŁKARSKICH

Poznań, 29 marca (tel.). W niedzielę rozpoczęły się w okręgu poznańskim rozgrywki o mistrzostwo w klasie A. Obecna wiosenna seria rozgrywek jest decydująca, to też zainteresowanie pierwszym spotkaniem od razu było bardzo wielkie. W Poznaniu na zapowiedziane 4 spotkania, odbyły się tylko 3 mecze. Spotkanie **Warta I b—Olimpia** nie doszło do skutku, wobec dyskwalifikacji drużyny Olimpii. Warcie przyznano dwa punkty bez gry.

W pozostałych meczach uzyskano następujące rezultaty: **Legja—Unja Kościań 5:0** (2:0). Mistrz okręgu wystąpił w pełnym składzie i zademonstrował grę bardzo ładną i skuteczną. Zespół kościański walczył bardzo ambitnie, a od większej porażki uchronił Unję doskonały bramkarz **Maćkowiak**. Bronił on z wielką odwagą i niewątpliwą dozą szczęścia. Bramki dla Legji zdobyli: **Mikołajski i Duda** (2), **Klimeczak** (1).

H. C. P.—Ostrowia 5:4 (3:1). Jak przypuszczano, Ostrowia stawiała groźny opór drużynie poznańskiej i była nawet bliska uzyskania wyniku remisowego. Zawody prowadzone były w tempie bardzo żywym, szczególnie w drugiej części meczu.

Gospodarze prowadzili po zmianie stron 4:1, jednak dopingowani przez publiczność gracze Ostrowi przypuścili szereg **gwałtownych ataków**, w których zdobyli bramki ze strzału Młynarka i Leńskiego. Bramki dla H. C. P. padły ze strzału Musielaka i Skrzypczaka (po dwie) oraz Stocka (1).

Kolejowe P. W. Poznań—Korona 2:2 (1:0). Spotkanie to nie wywołało większego zainteresowania. Gra na niskim poziomie.

Inne wyniki uzyskane na terenie okręgu: Sparta—Dy-skobolja 3:2 (2:2), Cybina—Szamotulski Klub Sportowy 1:0 (0:0), Warta II—Legja Środa 3:0 (1:0), Warta III—Pogoń II Poznań 10:2 (4:0), Warta juniorzy—San juniorzy 4:0 (1:0), Warta II—Pentatlon II 12:1 (4:0), Admira—Bry-tanija 7:2 (5:0), Polonia (Główna)—Pentatlon 3:1 (2:1), Czarni—Korona II 2:2 (1:1), Naprzód—Czarni II 1:0 (1:0), Legja II—Grom 10:0 (6:0).

Łódź, 29 marca (tel.). **Zjednoczone—WKS 2:1** (1:0). Niespodziewane zwycięstwo B-klasowej drużyny, dla której bramki zdobyli: Reichert i Makrończyk, dla WKS. Stolar-ski. Sędziował p. Kühn.

Wima—Widzew 0:1 (0:1). Jedyną bramkę uzyskał Miel-czarek. Sędziował p. Sperling. **ŁTSZ—Makkabi 5:0** (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Królewiecki (3), Bergman i Voigt. **Burza—Krusche Ender 1:1** (0:0). Mecz towarzyski w Pabjanicach.

Katowice, 29 marca (tel.). Na boisku Pogoni w Katowic-ach odbył się w niedzielę mecz piłkarski o puchar Dębu między **Dębem a Naprzodem** z Katowic., zakończony **zwycięstwem Dębu 3:0** (1:0).

Dąb wystąpił w składzie ligowym bez **Dytki i Ogórka**, natomiast z zatwierdzonym ostatnio przez PZPN. **Sobie-radem** na środku ataku. Występ tego gracza, wykazujące-go inteligentne zagrania i orientację pod bramką, wypadł zupełnie dodatnio i według wszelkiego prawdopodobień-stwa klub zatrzyma go na tem stanowisku przez cały se-zon. Obecność Sobierada przyczyniła się do wzmocnienia ataku ligowej drużyny Dębu.

Naprzód okazał się przeciwnikiem równorzędnym w pierwszej połowie i dopiero w drugiej połowie osłabił. Bramki zdobyli dla Dębu: Sobierad i Herman (2), z po-dania Kesnera. W Naprzodzie wyróżnili się: Szpital w o-bronie i Skrzypiec w pomocy.

Drużyna Dębu naogół zawiodła, wykazując wobec A-kla-sowego Naprzodu słabą formę. Słaby był Kessner i prawa strona ataku z wyjątkiem Sobierada. Pomoc dość pracow-ita, jednak nie stała na normalnym poziomie. Mecz wy-kazał, że linja ataku jest słabą częścią drużyny Dębu, co może jej przynieść wielkie rozczarowanie w przyszłych zawodach ligowych. Widzów około 500, sędzią p. Geblich.

Katowice, 29 marca (tel.). Niedzielne rozgrywki piłkar-skie o puchar Dąbu dały następujące wyniki: **IFC** został pokonany przez **Pogoń** z Nowego Bytomia 1:4 (1:4); **06 My-słowice** pokonał **Śląsk**, który stanął w rezerwowym skła-dzie 3:2 (1:1); **Wawel** z Nowej Wsi pokonał **06 Katowice** 2:0 (1:0); wreszcie **KS. Chorzów** w Chorzowie pokonał **Sło-wian** z Katowic 5:1 (2:1); **PPW** wygrał z **Zagłębianką** 5:1 (4:0).

Katowice, 29 marca (tel.). W Rybniku odbył się w nie-dziele półfinałowy mecz o puchar OZPN, pomiędzy pod-okręgiem **Rybnik** a podokręgiem **Bielsko-Biała**, który za-kończył się zwycięstwem Rybnika 2:1 (1:1).

Gra była przez cały czas równorzędna i otwarta, zwycię-stwo Rybnika nie było zbyt zasłużone, raczej słusznym byłby wynik **remisowy**. Drużyna Bielska wystąpiła w o-słabionym składzie, ponieważ nie wzięli w niej udziału gracze **Koszarawy**. Drużyna ta przedstawia się następują-co: Gacek, Fenis, Halama, Meczka, Rduch, Beret, Nowara, Hofman, Ksoll, Kierat, Königsman. Drużyna Rybnika: Dworowy, Herman, Gajda, Mrozek, Bednarz, Aletko, Rak, Hajduk, Grzbiela, Motyka, Bitner. Bramki dla Rybnika zdobył Gajda, w tem jedną z karnego, dla Bielska Ksoll. Sędzią p. Linka.

Ligowa Drużyna Śląska walczyła w niedzielę w rundzie z miejscowym Naprzodem, bijąc go 8:0 (1:0).

Bielsko, 29 marca (tel.). **Biała-Lipnik—Leszczyński 1:0** (0:0). Bramkę zdobył Ropa. Sędziował p. Blachut.

Sosnowiec, 29 marca (tel.). W niedzielę na boisku w Cze-ladzi odbył się ostatni mecz z cyklu rozgrywek jesiennych o mistrzostwo A-klasowe Zagłębia pomiędzy **Czeladzkim KS.** a będzińską **Hakoah**. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem Czeladzkiego KS. w stosunku 9:2 (5:2).

Tylko przez 15 minut gra była wyrównana. Bramkam: podzielili się: Geisler (5), Bogucki (3) i Dyrda (1). — W przedmeczach rezerwa CKS. pokonała rezerwę Hakoah w stosunku 16:0. Juniorzy CKS. pokonali juniorów Sol-vayu z Grodzca 2:0.

Na własnym boisku w Sosnowcu **Unja** rozegrała towa-rzyski mecz z **Polonią** katowicką. Mecz zakończył się **po-razką Unji 0:2** (0:1). Bramki dla Polonji uzyskali Wietner i Żur. W przedmeczach Unja II pokonała Strzelec sosno-wiecki 6:2.

W Sosnowcu A-klasowa **Sarmacja** z Będzina pokonała **Tow. Sp. z Sosnowca 3:1** (0:1). Bramki strzelili dla Sar-macji: Cichoń (2) i Michalski (1). Dla Sosnowca Poszwa.

W Będzinie miejscowa **Zagłębianka** spotkała się z **Pocz-towem PW.** z Katowic. Mecz zakończył się zwycięstwem Katowic w stosunku 5:1.

Andrychów, 29 marca (tel.). Zawody o mistrz. kl. A: **Be-skid Andrychów—Hakoah Bielsko 4:3** (3:2). Bramki dla Beskidu uzyskali: Kudłacik (2), Pekała (2), dla Hakoahu: Vergesslich (2) i Litner (1). Sędziował p. Schimke. Na za-wodach powyższych zaszedł nieszczęśliwy wypadek **zła-manu nogi** przez gracza **Mehla** z Hakoahu w zderzeniu się z przeciwnikiem.

Nowy Sącz, 29 marca (tel.). W niedzielę odbył się pierwszy w tym roku mecz piłkarski o mistrzostwo kla-sy B, między **Tarnovią** a miejscowym **S. K. S. Strzelec** z wynikiem 8:1 (4:0) dla gości. Sromotna klęska gospodarzy była zasłużona, gdyż wyszli oni na boisko zupełnie nieprzygotowani, zwłaszcza bramkarz zawiódł zupełnie. Bramki dla Tarnovii strzelili: Wychodil (6), Witek i Ja-chimek po jednej, dla Strzelca Samoder. Sędzią p. Firli-ciński.

Łwów, 29 marca (tel.). W towarzyskich zawodach pił-karskich **Ukraina** wygrała z **Hasmoneą 2:0** (1:0). Hasmo-neą grała z 5 graczami drugiej drużyny. — Bramki dla Ukrainy uzyskali: Petriw i Krajewski. Sędzią p. Przy-byłski.

Mecz **Sokół—RKS.** zakończył się zwycięstwem Sokola 2:1 (1:0). Obie bramki dla Sokola padły ze samobójczych strzałów obrony RKS. Sędzią p. Nowak.

Tarnów, 29 marca (tel.). Mistrz. B-klasy: **Mościce—Jutrzenka 1:0** (0:0). Bramka padła z rzutu karnego, egze-kwowanego pewnie przez Siegmanna. Sędziował p. Gryl. **Czarni (Jasło)—Samson 2:2** (0:2). Wynik remisowy jest odzwierciedleniem przebiegu gry. Bramki dla Turystów uzyskali: Stefanik i Kozub, dla Samsonu ofiarnie grający: Franzblau i Szacher. Zawodami kierował dr. Gries. **Metał—Wisłoka (Dębica) 10:2** (5:1). Wisłoka mimo ofiarnej gry nie mogła oprzeć się rutynie przeciwnika, który zdecy-dowanie przeważał przez cały czas. Sędziował p. Honig.

Mistrzostwo C-klasy: **Makkabi (Mielec)—Łączność (Moś-ceice) 3:0** (0:0). Sędziował p. Frodyma. **ZMS.—Gwiazda 2:0** (0:0). Sędziował p. Kulczyk.

Wilno, 29 marca (tel.). W Wilnie rozpoczął się sezon piłkarski. Jako pierwsze odbyły się spotkania **Ognisko KPW.—Makkabi**. Mecz zakończył się zwycięstwem zwycięstwem Kolejarzy 4:1 (1:0). Dwie bramki zdobył Balcer i po jednej Godlewicz i Bartoszewski. Sędziował p. Paw-łowski.

Drugi mecz rozegrał mistrz Wilna **WKS. Śmigły** z no-wą drużyną wileńską B-klasy **Elektrik**. Był to mecz o cha-rakterze treningowym. Bramki dla Wojskowych zdobyli: Browko, Skrzypczak i Pawłowski (po dwie), Skowroński i Drag (po jednej). Sędziował p. Gąsiorek.

Przemysł, 29 marca (tel.). **Polonia—Sian 3:3** (1:2). — Pierwszy występ Polonji w bieżącym sezonie zakończył się **wynikiem remisowym**.

O ile w pierwszej połowie gra była wyrównana, to w drugiej Polonia osiągnęła zdecydowaną przewagę, któ-rej dla braku strzelców nie umiała wykorzystać. Jedyną linją Polonji, która stała na wysokości zadania, była do-brze grająca **pomoc**: Zieliński, Łabuzga i Kowalski. W na-padzie spełnił swoje zadanie prawoskrzydłowy Paber oraz dawny gracz Słowianu z Bogucic Bloch. Obrona dosyć słaba.

KRAKOWSKA PIŁKA NOŻNA

Kraków, 30 marca.

Przy pięknej pogodzie rozpoczęła się druga kolejka roz-grywek mistrzowskich. Największe oczywiście zaintereso-wanie skupiło się około rozgrywek w kl. A, gdzie nie brak było jak na początek niespodzianek, zarówno nie obeszło się bez awantur, czemu W. G. D. KOZPN. winien z miej-sca kres położyć. — Poniżej podajemy wyniki zawodów:

Cracovia—Fablok 4:0 (3:0)

Kraków, 30 marca.

Pierwszy występ Cracovii w mistrzostwie A-klasy przyniósł jej zwycięstwo nad przeciwni-kiem, który ustępował białoczerwonym skalą u-mięjętności, niemniej jednak swą twardością, ła-twym do pokonania nie był. Warunki, w jakich od-bywają się tego rodzaju mistrzostwa, znacznie róż-nią się od tych, jakie stwarzają gry ligowe. Tu czynnik walki dominuje nad samą sztuką i dla-tego nawet o wiele lepszy umiejętnościami przeci-wnik nie może liczyć na powodzenie o ile ich nie poprze walorami fizycznymi. A właśnie Cra-covia tem poszczycić się nie może. Niewątpliwie konieczność usunie i to w przyszłości. U zwycię-zców brakowało w ataku Zembaczyńskiego. Rolę strzelca przejął prawie wyłącznie **Kossok**. Szeli-ga pracovitzy od Stępienia, zapominał o Korba-sie na skrzydle.

Defensywa miała dużo kłopotu z żywym atakiem gości. Pomoc niewłaściwie przechodziła chwilami do gry górnej, stwarzając gościom lepsze warunki akcji. **Grünberg** i **Bialik** zbyt sklaniali się do krót-kich podań, hamujących akcję, rozsądniejszy pod tym względem był **Góra**. Obrona spełniła w zu-pelności zadanie, a celował szybki Pająk. Bram-karz dobry.

Na czoło zespołu Fabloku wybijał się bramkarz, choć i obrońcy przedstawiali się zupełnie dobrze. Mniej podobał się pomocnicy, gdzie środkowy zdawał się przewyższać sąsiadów. W ataku środ-kowy był najrozumniejszy.

Drużyna Sianu zaprezentowała się doskonałą kondycją, startem i sprawnością. Wyróżnił się doskonały bramkarz Łodziński, obrońcy Pobidyński, Medwid i w napadzie Su-ski. Sian w pierwszej połowie przez Suskiego zdobywa dwie bramki. W ostatniej minucie pierwszej połowy zdo-bywa pierwszą bramkę dla Polonji Łuciw. Po przenwie już w pierwszej minucie pada wyrównująca bramka, w 15 minucie zdobywa Sian prowadzenie przez Binnickiego, a w pięć minut później Jędruch wyrównuje. Sędziował p. Pilersdorf.

Hagibor—Strzelecki Klub 28 3:1 (2:0). Bramki dla Hagi-boru zdobyli: Wielner, Neger i Biermen, dla S. K. S.: Mały. Sędziował p. Schmidt.

Grudziądz, 29 marca (tel.). W meczu piłkarskim o mi-strzostwo Pomorza **Toruński PKS.** przegrał z **Grudziądz-kim KS.** 1:1.

Toruń, 29 marca (tel.). Pierwszy w sezonie mecz piłkar-ski, rozegrany w Toruniu pomiędzy **Goplanją** z Inowro-clawia a miejscowym **Gryfem**, zakończył się **wynikiem re-misowym 1:1** (1:0).

Bydgoszcz, 29 marca (tel.). W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy na stadionie zawody piłkarskie o mistrzostwo A-klasy Pomorza, pomiędzy **K. S. Kabel Polski a Polonią** z wynikiem 2:1 (0:1) dla **Kabla**. Kabel zdobył obie bramki na kilka minut przed końcem meczu przez Bagińskiego i Górniaka. Dla Polonji strzelił bramkę Stock. Widzów po-nad 1.000. Sędziował dobrze p. Konieczka.

Zawody o mistrzostwo B-klasy: **Amator—Poczta 3:2** (0:1). Amator II—Sokół V 0:0.

Towarzyskie mecze piłkarskie: **Astorja—Polonia sen.** 0:0, **Kabel II—Polonia II 1:0** (1:0), **Polonia jun.—K. S. Leo 1:1** (0:1).

Częstochowa, 29 marca (tel.). W niedzielę odbyła się inauguracja sezonu piłkarskiego przy udziale trzech klubów A-klasowych. Jako sensację należy podkreślić **porażkę mistrza jesiennego Skry z Turystami**. Wysokocyfrowe zwycięstwo Częstochówki nad B-klasowym zespołem Błękitnych jest bez znaczenia. Natomiast **przykrą niespo-dziankę sprawiła Brygada**, przegrywając z **Czarnymi** z Chropaczowa.

Wyniki zawodów były następujące: **Czarni** (Chropaczów)—**Brygada** (Częstochowa) 3:0 (0:0). Do przerwy gra otwarta, jednak Ślązacy bardziej zagrażali bramce Bryga-dy. Po zmianie stron inicjatywę przejmują Czarni, którzy stale atakując, zdobyli trzy bramki, dwie ze strzałów Smo-lenia, 1 ze strzału Pytla. Sędziował p. Ślipeczyński.

Turyści—Skra 2:1 (1:1). Zdecydowany faworyt na mi-strza Skra niespodziewanie doznał porażki po b. emocjo-nującej grze. O ile do przerwy nieznacznie przeważała Skra, zdobywając bramkę ze strzału Strzeleckiego, o tyle w drugiej części zawodów obraz gry zmienił się na korzyść Turystów, których napad przeprowadził bardzo przytomne ataki i uzyskał 2 bramki przez Ciszewskiego. Sędziował p. Famel.

Częstochówka—Błękitni 8:1 (8:0). Gra mało ciekawa. Bramki dla Częstochówki zdobyli Nawrot (3), Postużyński (2), Pawelkiewicz, Wiedza i Puchala po 1. Dla Błękitnych Chlapowski. Sędziował p. Wiśniewski.

O mistrzostwo klasy B. Częstochówka II—Jutrzenka II 3:1 (3:0). Sędzią p. Gotajner. Skra II—Turyści II 2:0. Sędzią p. Rzezak. Makkabi —IV PZM. 4:3 (3:0). Gra w pew-nych momentach bardzo brutalna. Sędziował p. Piotrowski.

Gra była żywa, od pierwszej chwili rysuje się powoli przewaga Cracovii, która przynosi jej o-woce. W 17 min. ładny atak środkkiem kończy **Kossok** bombą w siatkę. Druga bramka pada sa-mobójczo przez obrońcę, który nieszczęśliwie tra-fia do własnej bramki w 31 min. Zaraz po dal-szych dwu minutach akcja **Szeliga—Kossok** daje ostatniemu sposobność przerzucenia piłki do siatki ponad bramkarzem.

W drugiej połowie **przewaga Cracovii** wzrosła. Jedyna w tej części bramka pada w 20 min. gło-wą przez **Stępienia**. Sędzią p. Gumplowicz.

Podgórze—Olsza 2:2 (1:2). Powyższy wynik jest **wielką niespodzianką**, a zarazem sukcesem Olszy, której drużyna wystąpiła do tych zawodów w osłabionym składzie. Prze-bieg zawodów upłynął do przerwy na grze wyrównanej. Druga połowa zawodów stała pod znakiem przewagi Pod-górze, jednakże defensywna gra Olszy uniemożliwia jej zdobycie punktów, a nawet przyznany **rzut karny** został szczęśliwie obroniony przez bramkarza Olszy. Dopiero na kilka minut przed końcem zawodów udaje się Podgórze-wi przez błąd bramkarza, zdobyć zasłużone „wyrówna-nie“. Bramki strzelili, dla Podgórze: Miłośiewicz i Dzier-wa, a dla Olszy: Michalak II i Chowaniec. Sędziował p. Seichter.

Makkabi—Krowodrza 2:0 (0:0). Pierwsza połowa gry upłynęła pod znakiem znacznej przewagi Makkabi, któ-rej atak wiele pięknie wypracowanych pozycji zaprzepa-ścił. Drużyna Krowodrzy ograniczyła się do sporadycz-nych ataków, jednak dość niebezpiecznych, które przy-tomnie obronił bramkarz Pemper. Przed samą przerwą **sędzia wykluczył zawodnika Krowodrzy** za rozmyślne kopnięcie przeciwnika.

Po przerwie energicznie atakuje Krowodrza, jednakże bez efektu końcowego, natomiast Makkabi zdobywa w kilku minutach **dwie bramki** przez Sperlinga i Gilbau-ma, odtąd zawodnicy Krowodrzy zaczynają grać brutal-nie, skutkiem czego i **drugi zawodnik Krowodrzy zostaje wykluczony z boiska**. Na widowni powstają **awantury** z tępym sędzią p. Chruściński doprowadza zawody do końca.

Garbarnia—Korona 7:1 (3:1). Drużyna Garbarni mając wolną niedzielę przed nadchodzącymi rozgrywkami mistrzowskimi, przystąpiła do tych zawodów z siedmioma graczami ligowymi, mając przez cały przeciąg zawodów znaczną przewagę, demonstrując zatajemną grę. — Bramki uzyskali: Riesner, Pazurek I i Zarembo po dwie, oraz Polus jeden. Sędziował p. Censor.

Zwierzyniecki—Grzegórzecki 3:1 (3:1). Powyższe zawody miały przebieg bardzo ostry, a miejscami nawet brutalny. — Wynik meczu ustalony został już do przerwy, przyczem uważać go należy za sprawiedliwy, gdyż drużyną lepszą był Zwierzyniecki. Bramki padły dla Zwierzynieckiego przez Konopkę, Barana i Pamulę II. Honorowy punkt dla Grzegórzeckiego uzyskał z rzutu karne Strugała. Sędziował dr. Lustgarten.

Legja—Wawel 1:0 (1:0). Drużyna Legji, która w jesiennych rozgrywkach nie odgrywała żadnej roli, potrafiła się zdobyć, dzięki wielkiej ambicji, na duży wysiłek, zwyciężając silny zespół Wawelu, który był zbyt pewny zwycięstwa. Zresztą zawody stały na niskim poziomie. — Jedyny cenny punkt zdobył Witek. Sędziował p. Kerc.

Wisła IB—Unja 2:1 (2:0). Drużyna Wisły miała dość znaczną przewagę do przerwy, w której też części zdobyła obie bramki. — W drugiej połowie, gry Wisła grała

w dziesiątkę bez środkowego napastnika, Gracza, prze-waża lekko Unja, która przy nieco większym szczęściu mogła i wyrównać. Bramki dla zwycięzców, grających na obcem boisku zdobyli: Gracz i Sarna, a dla Unji: Czocha-czyk. Sędziował dobrze p. Seidner.

W KLASIE B

odbyły się dwa mecze jako dokończenie z pierwszej rundy: **Sila—Wolania 1:1.** Gra ostra, efektem czego zawodnik Wolanii został kontuzjonowany i przewieziony przez Pogotowie ratunkowe do szpitala. Bramki strzelili dla Sily: Rosenblum, a dla Wolanii: Ziętala. Sędziował p. Knobel. **Z. F. G.—Hagibor 3:2.** O grze samej mało co można powiedzieć, natomiast o brutalności bardzo wiele. Z powodu nieprzybycia sędziego zawody prowadził p. Ettinger, który po meczu został poturbowany.

W KLASIE C.

Bronowianka—Płaszowianka 1:0 (1:0). Z. T. S.—Tur 4:2 (3:2).

* * *

Zawody towarzyskie: Garbarnia IB—Kabel 3:1. Ładna gra obu zespołów, bramki dla zwycięzców uzyskali: Gamaj, Lauer i Pazdor, dla pokonanych: Rusin.

Przed bokserskimi mistrzostwami Warszawy

Warszawa, 29 marca.

W dniach 3—5 kwietnia w sali teatru Nowości rozegrane zostaną doroczne zawody pięściarskie o mistrzostwo okręgu warszawskiego. Do zawodów zgłosiła się rekordowa liczba 94 zawodników z 15 klubów, co świadczy dobitnie o rozwoju boks w Warszawie i zainteresowaniu, jakimi cieszą się mistrzostwa.

Mistrzostw arogrywane będą po raz pierwszy w trzech rundach po 3 minuty (dawniej trzecia runda trwała 4 minuty), przyczem w poszczególnych wagach czołowi zawodnicy zostaną rozstawieni.

Trudno w chwili obecnej mówić o szansach zawodników, gdyż niewiadomo jeszcze co do niektórych pięściarzy, na jaką kategorię się zdecydują. Ważenie wyznaczono na piątek 3 kwietnia i dopiero wtedy zapadnie ostateczna decyzja przydziału do wagi.

Z tych względów kilka klubów ograniczyło się w zgłoszeniach jedynie do podania nazwisk, odkładając do piątku podanie wagi, w jakiej będą walczyć.

Mimo tych trudności postaramy się zobrazować według listy zgłoszeń szanse zawodników w poszczególnych kategoriach.

W wadze muszej **Rundstein** (Makkabi), **Wieczorek** (CWS), **Wejman** (Polonja), **Baskiewicz** (Legja) i **Miller** (Czechowice) zakwalifikują się przypuszczalnie do końcowych rozgrywek. Ostatnio Rundstein zremisował z **Wieczorkiem**, przez co szanse znacznie się wyrównały. Być może również, że **Rotholc** zdecyduje się na wagę musza, wtedy sytuacja wyjaśniłaby się odrazu.

W wadze koguciej jedynie **Damski III** (Polonja) i **Teddy** (Legja) mogą częściowo zagrozić **Czortkowi** i **Rotholcowi**. Jesteśmy jednak pewni, że finał stoczą obaj ostatnio wymienieni, chyba, że **Rotholc** cofnie się do wagi muszej. — Wynik nowego spotkania **Czortek—Rotholc** (ostatnie wygrał **Rotholc**) jest zupełnie niepewny. Wszystko zależy od dyspozycji zawodnika w danym dniu.

W wadze piórkowej mamy nową bardzo silną i wyrównaną czwórkę, a mianowicie: **Kozłowski** (Skoda), **Kowalski** (PZL), **Forlański** (Warszawianka) i **Kazimierski** (YMCA). Faworytem będzie chyba **Kozłowski**, ale **Kowalski** czy **Forlański** są bardzo groźni.

W wadze lekkiej do półfinałów dostać się powinni **Pol-**

lus (Warsz.), **Bąkowski** (Skoda), **Rosenblum** (Makkabi) i **Lukasiewicz** (Polonja). **Polus** pragnie w tej wadze zabezpieczyć się, gdyż ma on i tak prawo walczenia w mistrzostwach Polski, jako zeszłoroczny mistrz w wadze piórkowej.

W wadze półśredniej nadal wysuwamy na czoło weterana **Seweryniaka** (Skoda), któremu mogą zagrozić przedewszystkiem **Taborek** (Warsz.), **Janczak** (Polonja) i **Kolczyński** (YMCA). **Seweryniak** ostatnio opadł znów w formie, ale jesteśmy pewni, że na mistrzostwa będzie odpowiednio przygotowany. Z drugiej jednak strony **Seweryniak** ma prawo nie startować, jako mistrz Polski, w mistrzostwach okręgowych.

W wadze średniej najlepszym jest niewątpliwie **Pisarski** (Skoda). Będzie on miał najpoważniejszych rywali w **Fabisiaku** (Polonja), **Matuszewskim** (również Skoda) i **Zembie** (Warsz.).

W wadze półciężkiej **Doroba** (Legja), **Karpiński** (CWS), **Neuding** (Makkabi), **Ożarek** (YMCA), to równi niemal zawodnicy. Najbardziej utalentowanym jest **Karpiński**, ale znacznie pewniejszym wydaje się być **Doroba**.

W wadze ciężkiej zawody Warszawa—Bruksela wysunęły nową nadzieję pięściarstwa warszawskiego. Jest nią **olbrzymi marynarz Węrowski** (Legja), którego faworyzujemy przed **Chistowskim** (Legja), **Sowińskim** (Polonja) czy **Garstkiem** (Skoda).

A. Sz.

Warta walczy z reprezentacją Lwowa

Lwów, 29 marca (tel.). W najbliższą niedzielę odbędzie się mecz bokserski poznańskiej Warty z reprezentacją Lwowa. W skład reprezentacji Lwowa wyznaczeni zostali **Olbert**, **Górecki**, **Sidelnikow**, **Sprung**, **Biłyj**, **Michniewicz** i **Szkwardowski**.

Pięściarze norwescy przybywają do Polski

Warszawski Okr. Zw. Bokserski otrzymał od Łódzkiego O. Z. B. propozycję zorganizowania wspólnie meczów z udziałem reprezentacji Oslo, przyczem Norwegowie graliby 21 maja w **Łodzi** a 24 maja w **Warszawie**.

Poznań—Śląsk w zapasnictwie 18:5

Poznań, 29 marca (Tel.). W sali ogrodu zoologicznego rozegrano w niedzielę rewanżowe międzyokręgowe zawody zapasnicze pomiędzy przedstawicielami Poznania i Śląska.

Zawody, które cieszyły się nadspodziewanym wielkim zainteresowaniem publiczności i stały na wysokim poziomie, zakończyły się po bardzo żartach walkach **zastużonem zwycięstwem Poznania w stosunku 18:5.**

Należy dodać, że przed dwoma tygodniami zapasnicy Poznania przegrali w **Katowicach 9:12.**

Drużyna Śląska zaprezentowała się pod względem fizycznym doskonale. Z pośród jej zawodników wyróżnił się piękną walką **Marcoł**.

Z przedstawicieli Poznania dobrą formę wykazał **Jakubowicz**.

Niespodzianką była porażka mistrza Polski **Krymskiego** w spotkaniu z dobrze dysponowanym **Gasowskim**. Porażka ta jednak była raczej przypadkowa, gdyż **Krymski** potknął się na macie.

Poznań reprezentowali zawodnicy klubów: **Zbyszko**, **Stekker** i **Sokol**. Zwycięstwo zespołu Poznania nad silnym i rutynowanym zespołem Śląska świadczy o stałej poprawie formy i techniki ośrodka poznańskiego. Przed zawodami powitał gości prezes POZA **Wower**, wręczając kierownikowi drużyny Śląskiej proporzec. Drużyna Śląska zrewanżowała się, wręczając biust **Marszałka Piłsudskiego**.

Wyniki były nast.: W wadze koguciej **Grządzielski** (Poznań) położył na łopatki w 17 min. **Fojta**. W wadze piórkowej **Marcoł** (Ś) po żywej walce zwyciężył na punkty **Grodzkiego**. W wadze lekkiej na kilka sekund przed końcem spotkania **Jakubowicz** położył na łopatki **Krymskiego II**. W wadze półśredniej **Hapułka** (P) pokonał w drugiej minucie przetrutem **Kusza**. W wadze średniej **Łukasiewicz** (P) po mało ciekawej walce pokonał na punkty **Kuligowskiego**. W wadze półciężkiej **Gasowski** za-

ledwo po dwuminutowej walce niespodziewanym chwycem za głowę pokonał mistrza Polski **Krymskiego I**. — W ostatniej walce dnia, po twardej przeprawie w wadze ciężkiej, **Ginter** (P) wygrał spotkanie z **Urgaczem**.

Sędziowali w ringu pp. **Hajn** ze Śląska i **Szymański** z Poznania, na punkty p. **Stefan Leitgeber**.

Gościna zapasników warszawskiej Legji w Wilnie

Wilno, 29 marca (Tel.). Późnym wieczorem w niedzielę odbył się tu pierwszy międzyklubowy mecz zapasniczy między **Legją** warszawską a zespołem **KPW Ognisko**. Spotkanie zakończyło się **zastużonem zwycięstwem Warszawiaków 15:6.**

Zawodnicy warszawscy dysponowali lepszą rutyną i techniką. Nie trzeba się więc dziwić, że **Wilmianie** przegrali pierwszy ten mecz, gdyż wystąpił bez większego przygotowania. — Spotkanie to nie wzbudziło w **Wilnie** większego zainteresowania. W sali Ośrodka Wych. Fiz. zebrało się zaledwie 100 osób.

Przed meczem odbył się piękny **popis gimnastyczny grupy 4 gimnastyków**, którzy zademonstrowali kilka wspaniałych figur z podnoszeniem ciężarów itd.

Wyniki szczegółowe są nast.: Waga kogucia: **Neubauer** (Leg.) w 10 min. położył na łopatki **Michałowski**. **Warszawianin** przez cały czas atakował, walka była mało ciekawa.

Waga piórkowa: **Wiśniewski** (L) wygrał na punkty z **Kuczynskim**. W drugim spotkaniu tej wagi **Neubauer II** (L) zremisował ze **Snarskim**. **Warszawianin** został nieco skrzywdzony przez sędziów, gdyż przez cały czas miał przewagę.

Waga lekka: **Natman** (L) zremisował z **Kunickim**. Waga półśrednia była **najciekawszym spotkaniem**. **Słęzak**, kilkakrotny mistrz Polski, pokonał w 7 minucie jed-

nego z najlepszych zapasników **Wilna**, **Jasiulisa**. Trzeba zaznaczyć, że **Jasiulis** został **wypożyczony ze Zw. Strzeleckiego** przez **Ognisko**. Walka była bardzo żywa i ciekawa.

Drugie spotkanie w tej walce między **Szczęblewskim** (L) a **Winciewiczem** zakończyło się w 4 minucie **zwycięstwem Warszawianina**.

Sędzią na ringu był p. **Szyłański**.

Mistrzostwa atletyczne Bydgoszczy

Bydgoszcz, 29 marca (tel.) W niedzielę odbyły się w **Resursie Kupieckiej** finały walk ciężko-atletycznych o mistrzostwo **Bydgoszczy**.

Finały dały nast. wyniki: W wadze koguciej **Sokolowski** (Amator) zwyciężył na punkty kolegę klubowego **Olkiewicza**, w piórkowej **Dobosz** (Sila) przetrutem przez biodro położył **Karneckiego** (Am.), w lekkiej **Durkowski** (Am.) pokonał przetrutem przez biodro kolegę klubowego **Jakubowskiego**, w półśredniej **Więciński** (Sila) zwyciężył na punkty **Biskupskiego** (Am.), w średniej **Szupryński** (Am.) zwyciężył na punkty **Kaczmarka** (Am.), w półciężkiej **Wilczewski** (Sila) zdobył tytuł mistrza, na skutek rezygnacji **Łobody** (Am.).

Najpiękniejszą walkę wieczoru stoczył w wadze ciężkiej **Biskupski II** (Am.), kładąc na łopatki **Suplessem Uzarskiego** (Am.).

Dzień Warszawskiego Okręgu Związku Atletycznego

Warszawa, 29 marca (tel.). Na sali YMCA odbył się w niedzielę doroczny „Dzień Warsz. Okr. Zw. Atletycznego“ obejmujący walki między **czołowymi zapasnikami warszawskimi** oraz **uroczystości wręczenia dyplomów zastużonem klubom** (**Legja**, **Elektryczność**, **Prąd**, **Skra**) i mistrzom **Polski** **Rokicie**, **Neuffowi** i **Zembrzuskim**.

Wyniki walk były następujące: **Rokita** (PKS) zwyciężył **Mianowskiego** (**Legja**), **Lenartowicz** (El.) kładzie **Gieralta** (Pr.), **Świętosławski** (El.) wygrywa z **Szewczykiem** (Skra), **Neuff** (El.) zwyciężył **Lupackiego** (Pr.), **Hebda** (Pr.) wygrywa z **Książkiewiczem** (El.), **Rejniak** (PKS) wygrywa z **Stankiewiczem** (El.), a **Hofman** kładzie **Nowickiego** (**Legja**).

Zawody pływackie we Lwowie

Lwów, 29 marca (Tel.). Mecz pływacki **Pogoń—Hasmonea**, rozegrany w niedzielę po południu w krytej pływalni, zakończył się **zwycięstwem Pogoni** w stosunku 76:44. Poszczególne wyniki były następujące:

Panowie: 100 mtr. na wznak: 1) **Englert** (**Pogoń**) 1.31, 2) **Kot II** (P) 1.33,3, 3) **Kelner** (H) 1.42,8; 100 m kl.: 1) **Kot III** (P) 1.29,3, 2) **Chorzewski** (P) 1.36,9, 3) **Frenkel** (H) 1.39; 100 m dow.: 1) **Schütz** (H) 1.12,3, 2) **Klimko** (P) 1.13,9, 3) **Sulik** (P) 1.15,2.

Sztafeta 5x50 dow.: 1) **Pogoń I** w składzie: **Sulik**, **Bunzel**, **Klimko**, **Kazik**, **Englert** 2.41,9, 2) **Hasmonea I** 2.55,5, 3) **Pogoń II** 3.15,8. Sztafeta 3x100 st. zmiennym: 1) **Pogoń II** w składzie: **Kot**, **Chorzewski**, **Sulik** 4.18,2, 2) **Pogoń I** 4.19,8, 3) **Hasmonea**.

Panie: 50 m na wznak: 1) **Ada** (H) 53,4, 2) **Missan** (P) 54,2; 100 m klas.: 1) **Missan** (P) 1.43,1, 2) **Esler** (H) 2.09,3.

Mecz piłki wodnej: **Pogoń—Hasmonea** zakończył się **zwycięstwem Pogoni** 4:0 (1:0). Bramki uzyskali: **Wojnarowski** 2, **Klimko** i **Kazik**.

Wewnętrzne zawody pływackie Y. M. C. A. w Krakowie

W niedzielę odbyły się w pływalni YMCA wewnętrzne zawody pływackie, na których uzyskano średnie wyniki, przedstawiające się następująco:

100 m. stylem dowolnym panów II kl.: 1) **Barbaszewski** 1.21,3, 2) **Weisło** 1.24,8.

100 m. dowolnym I kl.: 1) **Zguda** 1.16,1, 2) **Kalita**, 3) **Ocjalski**.

100 m. stylem grzbietowym I kl.: 1) **Machowski** 1.25,8, 2 i 3) m. **Tomasik** i **Rachniowski**.

100 m. klasycznym I kl.: 1) **Japott** 1.33 i 2) **Link**.

50 m. stylem grzbietowym II kl.: 1) **Kowalski** 43,5 sek., 2) **Weisło**, 3) **Barbaszewski**.

25 m. dowolnym młodzików: 1) **Szulc** 19,8 sek., 2) **Rumian**, 3) **Więcek**.

50 m. dowolnym chłopców: 1) **Pałka** 36,8 sek., 2) **Grabos** i 3) **Więcek**.

Sztafeta 3x50 zmiennym kl. I.: 1) **YMCA III** w składzie: **Tomasik**, **Grzybowski**, **Treszczyński** w czasie 1,13,2, 2) **YMCA II** 1,57,6, 3) **YMCA I**.

Sztafeta 5x50 dowolnym I kl.: 1) **YMCA III** w składzie: **Zguda**, **Barbaszewski**, **Japott**, **Grzywiński** i **Grabos** w czasie 3,01, 2) **YMCA I** 3,02,8, 3) **YMCA II**.

Obrady pływaków śląskich

Katowice, 29 marca (tel.). W niedzielę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie okr. Zw. Pływackiego z udziałem delegatów wszystkich klubów pływackich na Śląsku.

Przedmiotem obrad było omówienie programu uroczystości obchodu jubileuszu 15-lecia Okr. Związku Pływackiego na Śląsku. Na dzień 4 lipca naznaczono wielkie zawody międzynarodowe z udziałem najlepszych zawodników **niemieckich i polskich** oraz postanowiono wydać broszurkę propagandową, zawierającą historię pływactwa na Śląsku i poszczególnych klubów, oraz przedstawiającą dorobek uzyskany na tem polu przez okręg.

Wybrano dwie komisje specjalne, które zajmą się opracowaniem tych spraw. Poza tem omawiano aktualne zagadnienia pływackie na Śląsku.

AKERMAN, b. pięściarz **Hakoahu** lubelskiego, a ostatnio **Hasmonei** lwowskiej, podpisał zgłoszenie dla **WKS**. **Unja** **Lublin**.



Finaliści Kl. B. w tenisie stołowym Makkabi (Nowy Sącz) i Makkabi (Jasło) przed meczem do kl. A., zakończonym zwycięstwem Nowosądeczan w stosunku 4:1.



Start do biegu naprzelaj w Białymstoku. W pośrodku zwycięski zespół Supraślanki: Kwasiński (nr. 26), Szulc (18) i Zimnoch, zwycięzca biegu (17).



Finaliści zawodów szpadowych we Lwowie. Od lewej stoja: Kantor, Mirowski, Sobik, Banaś, Tymński, Franż, Korwicki. Siedzą od lewej: Radecki, Sempłowski, Iwańczuk, Zuzek i Kamala.



Fragment z meczu Pogoń—Hasmonea (4:0). Od lewej: Luchter, Matjas, Spiessbach, Katz.



Zwycięzca ostatniego konkursu skoków na Kondratowej w Tatrach, Bochenek (Wisła, Zakopane) w skoku.

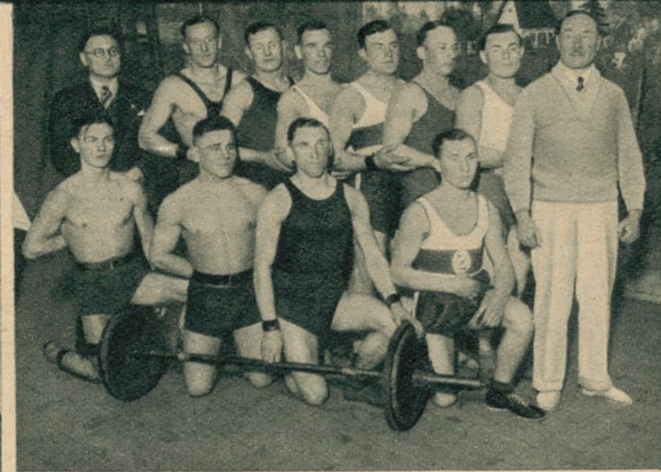


Uczestnicy ostatnich zawodów narciarskich w Zakopanem o memoriał s. p. por. Wóycickiego. Od lewej: Zajonc, Bielatowicz, Lipowski, Fajkosz i Orlewicz.

KALEJDOSKOP SPORTOWY



Mistrzowie Łodzi w zapasach. Stoja od lewej: Falecki, Kawal, Ignaszewski, Salat, Jakubowski, Dąbrowski i siedzą p. Tume. Siedzą pp.: Berger, prezes Związku Kopszyński i Peszke.



Mistrzowie i wicemistrzowie Łodzi w podnoszeniu ciężarów. Stoja od lewej: Berger, kierownik zawodów; Wit, Dukiel, Ledziewicz, Kndier, Dorobski, Urensztajn i Hendziński (sędzia). — Kleczą: Lewin, Łaz, Jedrzejczak i Gawrysiak.



Jedna z czołowych drużyn Tarnopola Z. K. S. Jehuda, która w ub. sezonie rozegrała szereg ciekawych spotkań.



Start do biegu naprzelaj pań w Warszawie. Pierwsza od prawej Nowacka (AZS), która zajęła w tym biegu pierwsze miejsce.



Dowódca O. K. X. gen. Wiczorkiewicz wręcza nagrody zwycięzcom zawodów w Jarosławiu. Od lewej: por. Pohorecki i rtm. Szenk.



Grupa zwycięzców zawodów konnych w Jarosławiu. Stoja od lewej: por. Pohorecki, rtm. Szenk, Strzeszewski, por. Bober, por. Goldarz i por. Czarnecki.



Stanisław Jarzabek, który zajął pierwsze miejsce w biegu szlabowym i slalomie juniorów w Zakopanem. Mimo młodego wieku, reprezentuje on wysoki już poziom jazdy na nartach.



Trener piłkarski p. Otto, który prowadził czelnie treninai na Słasku oraz kpt. sportowy śląskiego O. Z. P. N. p. Lubina (na prawo).



„Judy II” (Wilkievicz) z W. K. S. Grodno, zdobył tytuł mistrza bokserskiego okr. białostockiego w wadze piórkowej.



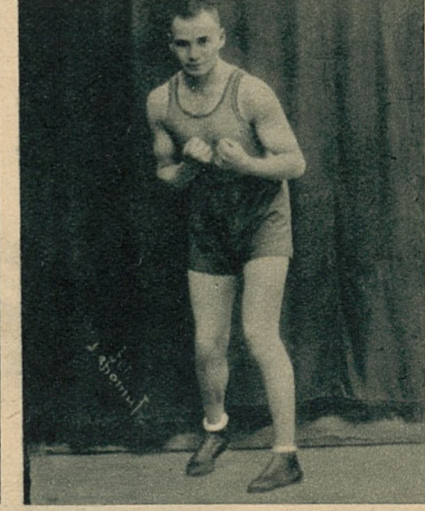
Uczestnicy treningu piłkarskiego, przeprowadzonego przez trenera P. Z. P. N. p. Otto w Katowicach.



Drużyna piłkarska K. S. Ruch, Wielkie Hajduki, która w ub. niedzielę pokonała katowicką Pogoń 5:0.



Noji na trasie biegu naprzelaj w Warszawie o puchar nac. Forysta, w którym zajął pierwsze miejsce.



Zwycięzca biegu naprzelaj w Łodzi Tyliński na trasie zawodów.



„Talko II” (Hryncewicz) W. K. S. Grodno, mistrz bokserski okr. białostockiego w wadze lekkiej.

NOWE FORMY ORGANIZACYJNE PIŁKARSTWA EUROPEJSKIEGO

(Własna korespondencja „Raz Dwa Trzy”).

W chwili obecnej zainteresowanie w Europie publiczności piłką nożną przechodzi do pewnego stopnia ewolucji. Pod wpływem Anglii, w całym szeregu krajów, zainteresowanie publiczności ognijskuje się jedynie na meczach o mistrzostwo.

Tylko spotkania międzypaństwowe i to z bardzo silnym przeciwnikiem, potrafią tam ściągnąć widzów, podczas gdy mecze międzynarodowe, w rzadkich wypadkach i to przy wyjątkowej reklamie rozgrywane są wobec równie dużej ilości publiczności, co i mecze o mistrzostwo.

Typowym takim krajem, który skopjował wzór angielski bez zwrócenia uwagi nie tylko na jego zalety, lecz i wady jest Belgia. Przeglądając cyfry frekwencji widzów zauważymy, iż publiczność chodzi tam na mecze, tylko dla swego klubu. W Brukseli naprzekład są cztery kluby ligowe i kilka A-klasowych. Rozgrywiają one mecze o mistrzostwo o jednej godzinie i nie robią sobie żadnej

konkurencji, gdyż sympatyk A-klasowego Raecingu nie chodzi na mecze mistrza Belgii Union St. Gilloise, czy Daringu. W chwili, gdy drużyna jego wyjeżdża na prowincję, jedzie on wraz nią, lub też bierze urlop i spędza niedzielę na łonie rodziny, choćby tego dnia rozgrywał się w Brukseli najciekawszy mecz międzynarodowy.

Jak mało zwraca się tu uwagi na samą grę, może poświadczyć fakt, iż na mecze C-klasowych Sportingu z Charleroi, czy też Olympique Charleroi chodzi więcej widzów niż na mecze połowy klubów ligowych. Trzecią skolei największą frekwencją widzów w Belgji posiada A-klasowy Tilleur, nie odgrywający przytem w mistrzostwie żadnej roli. Za Tilleurem idą dopiero kluby ligowe antwerpjskie i inne.

To kopjowanie angielskich mistrzostw postępuje w Belgji coraz bardziej naprzód. Doprowadziło ono do tego, iż gracz „odrabia” mecz międzypaństwowy, jako przymusową pańszczyznę. Wraz z tem spada z roku na rok w Belgji zainteresowanie meczami reprezentacji, a wzdasta meczami o mistrzostwo.

W krajach środkowo-europejskich sytuacja przedstawia się inaczej.

W Austrii, czy na Węgrzech, żaden mecz o mistrzostwo nie potrafi wywołać takiego zainteresowania, jak spotkanie międzypaństwowe. W Wiedniu mistrzostwa rozgrywa się w obecności kilku tysięcy widzów, spotkania międzypaństwowe wobec kilkudziesięciu. Tą drogą poszła również i Holandia. Mistrzostwa tylko w bardzo nielicznych wypadkach ściągają tam do 10.000 widzów. Mecze międzypaństwowe rozgrywane są natomiast niemal tradycyjnie przy wyprzedanych stadionach.

W Niemczech potrafiiono znaleźć kompromis między obydwoma kierunkami.

Tam ciekawsze spotkania o mistrzostwo, podobnie jak mecze międzypaństwowe, rozgrywa się w obecności kilkudziesięciu tysięcy widzów.

We Francji początkowo starano się iść w tym samym, co i w Niemczech kierunku. Ostatnio mecze jednak o mistrzostwo zaczęły brać górę pod względem frekwencji.

Coprządza spotkania międzypaństwowe, czy Ligi paryskiej ściągają tu do 30.000 widzów, a w rzadkich wypadkach nawet do 40.000, lecz nie zapomnijmy, iż rzecz dzieje się w Paryżu, liczącym parę milionów mieszkańców, podczas gdy na prowincji mecze międzynarodowe w wielu wypadkach rozgrywane są w obecności kilkuset tylko widzów.

W tym samym Paryżu na Boże Narodzenie odbył się wielki turniej międzynarodowy z udziałem najlepszych drużyn francuskich, austriackich i węgierskich w obecności zaledwie 5.000 widzów, podczas, gdy parę dni przedtem mecz o mistrzostwo gromadził przeszło 20.000 osób.

Z tych trzech kierunków najbardziej szkodliwym jest ten, który znamionuje Belgię i na który też przechodzi obecnie Francja. Przez położenie nacijsku tylko na mecze o mistrzostwo, rozluźnia się automatycznie kontakt z zagranicą.

Może sobie na to pozwolić Anglja, która od nikogo gry w piłkę uczy się nie potrzebuje. Co innego natomiast jest z krajami takimi jak Belgja, czy Francja.

Belgja, która była kiedyś mistrzem olimpijskim, zapłaciła już za to bardzo drogo. Wartość jej reprezentacji na rynku międzynarodowym jest dziś jedną z najniższych w Europie.

Francja, która poszła tą samą drogą, zapłaciła już za to kilkomna porażkami.

Holandja, która zastosowała u siebie wzory austriackie, wybrała z pośród wszystkich swych drużyn około 40 graczy, którzy trenują w ciągu całego roku na koszt związku w specjalnych drużynach, noszących nazwę Holandja A, Holandja B i t. zw. „Jaskółek”. Przez częstą organizację meczów tych zespołów z silnymi przeciwnikami zagranicznymi we wszystkich większych miastach holenderskich,

potrafiiono tam wzbudzić niebawym entuzjazm dla drużyn państwowych. Rzadko kiedy w Holandji mecze międzynarodowe organizują kluby. Robią to przeważnie reprezentacje miast, względnie lig okręgowych, których jest tam pięć i czysty dochód dają klubom, dostarczającym graczy do reprezentacji.

Najzdrowszy kierunek obrały sobie Niemcy.

Tam równomiernie z rozwojem klubów, następuje i rozwój związku. Popularność meczów mistrzostw nie cierpi bynajmniej z powodu popularności meczów międzypaństwowych, czy międzynarodowych. Mówiąc wyżej o przykładzie Holandji, zaznaczyliśmy, iż w ciągu całego sezonu zbiera się graczy na treningi w ligach okręgowych, czy też w drużynach państwowych. Jest to jednak przede wszystkim tam możliwe, ze względu na to, iż w ciągu kilkunastu minut można przejechać tramwajem elektrycznym z Rotterdamu do Hagi, a w niecałą godzinę z Amsterdamu do Hagi. Trudności komunikacyjne nie wchodzą więc niemal w rachubę. Gracz, który wyjedzie po obiedzie na trening, tego samego dnia wieczorem jest z powrotem u siebie w domu.

Ciekawem jest, iż jednocześnie niemal wszędzie nastąpił zanik związków okręgowych,

jako organizmów rozgrywających mecze międzypaństwowe. W ich miejsce powstały niemal wszędzie

na wzór francuski tak zwane „Ententes”. W każdym mieście dwa, trzy, czy nawet więcej najlepszych klubów łączy się razem i wspólnie organizuje mecze międzynarodowe, czy też międzymiastowe. Dochód z nich idzie do kas klubowych.

Reprezentacja Brukseli, która niebawem ma przyjechać do Polski, została utworzona przez trzy kluby ligowe brukselskie: Union St. Gilloise, Daring i Anderlecht. Kluby te organizują mecze na swój rachunek jako Bruksela i nie dziwnego, iż robią to bardzo chętnie.

We Francji „Ententes” istnieją w każdym nawet miasteczku prowincjonalnym. Polskie drużyny ligowe, które gościły we Francji północnej, za każdym razem grały z „Ententą kilku klubów”. Idea ta przyjęła się również i w Holandji, gdzie mecze międzynarodowe stały się wyłącznym monopolem „spółek kilku klubów”.

W ten sposób związki okręgowe ograniczają się jedynie do czynności administracyjnych i dochód swój czerpią z procentów, jakie im przyznaje związek piłki nożnej z meczów organizowanych w okręgach. System ten umożliwił „Ententom” na wprowadzenie przeciwników bardzo silnych i wartościowych, na co finansie jednego klubu bardzo często by nie pozwoliły. Usuwa to jednocześnie walkę konkurencyjną klubów, które w ten sposób w miejscach sprowadzania na jeden dzień kilku przeciwników, ograniczają się tylko do jednego. (Hajot).

SEZON BIEGÓW NAPRZEŁAJ W CAŁEJ PEŁNI

W niedzielę odbyło się w całym kraju kilka biegów naprzelaj, które rozpoczęły, zdaje się na dobre sezon lekkoatletyczny. Naogół nie było żadnych niespodzianek, bo przecież *porażki Kucharskiego* w Katowicach nie należy traktować tragicznie. Był to dla naszego mistrza trening i nic więcej.

Noji zwycięża w Katowicach

Katowice, 29 marca (tel.). W Katowicach odbył się w niedzielę wiosenny bieg naprzelaj, zorganizowany przez okręgowy związek lekkoatletyczny z udziałem kilkudziesięciu zawodników.

Do startu seniorów na 5 km. zgłosili się m. in. znani zawodnicy, a mianowicie *Kucharski* oraz długodystansowiec *Noji*. Jak było do przewidzenia *Noji* wygrał bezkonkurencyjnie o całe okrążenie stadionu w czasie 16.50 przed *Kucharskim*, który na ostatnim okrążeniu zupełnie widocznie zwolnił biegu. Trzecie miejsce zajął *Orłowski* (KPW) Katowice daleko poza *Kucharskim*. Na czwartym miejscu znalazł się *Kąkol* z Sokoła Rybnickiego.

Przed biegiem *Kucharski* oświadczył, że start swój traktuje jako *trening przed nadchodzącym sezonem* i w żadnym wypadku nie zamierza ubiegać się o pokonanie *Noji*, który jest specjalistą na tym dystansie. Bieg nie był ciekawy z tego powodu, że trzej pierwsi zawodnicy byli oddaleni od siebie o dobre 400 m. i nie było żadnej walki na finiszu. Nawiasem powiedziawszy *Kucharski* nie przypuszczał, że *Noji* stanie na starcie i był trochę zdetonowany jego zjawieniem się.

W biegu juniorów pierwsze miejsce zajął *Labns* z Sokoła Ożegów przed *Szymczykiem* (Pogoń).

W biegu pań pierwsze miejsce zajęła *Łoskówna* (Sokół Chorzów). Zespołowo pierwsze miejsce zajęła Pogoń, 2) SMP., 3) PSP. (Bielsko).

W Łodzi

Łódź, 29 marca (tel.) Z okazji otwarcia sezonu lekkoatletycznego łódzkiego OZLA odbyły się na

Polesiu Konstantynowskim biegi naprzelaj dla zawodników stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Do biegu dla stowarzyszonych zgłosiło się 30 zawodników, a ukończyło bieg 29 zawodników. Dystans 3.200 m.

Kurpesa, chociaż był zgłoszony, nie startował. *Zwyciężył Lach* (KE) 10.05.6, 2) *Galewski* (Zjednoczone) 10.16.6, 3) *Lapeta* 10.22.9, 4) *Tomeczak* (Boruta), 5) *Marciniak*, 6) *Plage*, 7) *Kurczewski*.

Dla niestowarzyszonych dystans 2.400 m., startowało 19, ukończyło 17. Wygrał *Buja* (LKS) 9.11.8 przed *Karwackim* (Związek Strzelecki) 9.16.2, 3) *Majewski* (Zjednoczone) 9.17.4, 4) *Krauze*, 5) *Madej*.

Bieg dla kobiet nie odbył się, gdyż tylko dwie zawodniczki stanęły na starcie.

W Białymstoku

Białystok, 29 marca (Tel). W niedzielę odbył się tu bieg naprzelaj pań i panów o mistrzostwo okręgu.

W biegu pań na dystansie 5 km startowało 29 biegaczy na 78 zgłoszonych. Zawiodły kluby policji i wojskowej.

Zwycięstwo odniósł *Półtorak* (Jagiellonja). Niespodzianką była daleka lokata *Zimnoch* (Supraślanka) i 7-me miejsce przereklamowanego *Telendy* z Wysokiego Mazowieckiego.

Wyniki szczegółowe: 1) *Półtorak* (Jagiellonja) 17.31.2, 2) *Czternastek* (Zw. Strzelecki) 17.46.6, 3) *Jakubczyk* (Zw. Strzelecki), 4) *Zimnoch* (Supraślanka), 5) *Kwasiborski* (Supraślanka), 6) *Adamski* (KPW Ognisko). Bieg ukończyło 26 biegaczy.

W biegu pań na dystansie 1.000 m *zwyciężyła pewnie Kwasiborska* (Supraślanka) w czasie 3.52.1, 2) *Walicka* (Supraślanka), 3) *Nachtmanówna* (Jagiellonja), 4) *Rubelówna* (Makkabi), 5) *Zamkiewiczówna* (Supraślanka), 6) *Zdrojkówna* (Supraślanka). Organizacja zawodów bardzo dobra. Na mecie zgromadziło się około 500 osób.

W Lublinie

Lublin, 29 marca (tel.). W niedzielę odbył się w Lublinie bieg naprzelaj o mistrzostwo okręgu na dystansie 8

i pół km. W biegu startowało 15-tu zawodników, reprezentujących kluby: Unja, Związek Strzelecki, P. K. S., Plage-Laśkiewicz, Sokół, oraz klub Sportowy Strzelec z Warszawy.

Wyniki biegu są nast.: 1) *Markiewicz* (PKS) 32.14.4, 2) *Kuśmirek* (Klub Sport. Plage-Laśkiewicz) o 1 metr za *Markiewiczem*, 3) *Matyjaszczyk* (PKS), 4) *Flis* (Klub Sport. Strzelec), 5) *Szymański* (Strzelec).

Poza konkursem biegał *Kramek* z Klubu Sport. Strzelec z Gdyni, który przybył na metę w czasie 31.39.8. Organizacja zawodów dobra.

W Tarnowie

Staraniem W. K. S. 16. p. p. w Tarnowie odbył się w niedzielę bieg naprzelaj na 5 km. Startowało 27 zawodników. *Zwyciężył Sajdera* (Metal), w czasie 17.03 1/4, 2) *Kropelka* (Niestow.) 17.06.2, 3) *Klisz* (Metal) 17.36.3, 4) *Krajewski* (16 p. p.) 17.44. Po zawodach rozdania nagród dokonał płk. *Walesiani*.

* * *

Na boisku Skry odbyły się w niedzielę *robotnicze biegi* naprzelaj, przyczem bieg męski 3 km wygrał *Lisowski* (Skra) 9:51 przed *Eichelem* i *Bosem*, a bieg kobiecy 700 m wygrała *Zwirliczówna* 1:44.6 przed *Gołasińską* i *Jętkowską*.

* * *

Bieg naprzelaj dookoła Czerniakowa na trasie 4800 m, rozegrany przy udziale 27 zawodników, wygrał *Romanowski* (Warszawianka) 15:26.6 przed *Romanowskim* (Sokół VI) 16:19 i *S. Laskowskim* (Sokół VI) 47:45.

* * *

BIEG NAPRZEŁAJ O MISTRZOSTWO OKR. LWOWSKIEGO na trasie 6 km. zgromadził 29 zawodników. — W konkurencji seniorów pierwsze miejsce zajął *Opiat* (Legja) 21.50.7, 2) *Korzeniowski* (Pogoń) 22.16.8, 3) *Bieniarz* i *Jaworski* (Pogoń). W konkurencji juniorów: 1) *Garliński* (Pogoń), 2) *Huber* (Świt), 3) *Ziomek* (Strzelec).

Trzy nowe rekordy Polski na zawodach lekkoatletycznych w Warszawie

Warszawa, 29 marca (tel.). W Centralnym Instytucie W. F. na Bielanych odbyły się w niedzielę zawody lekkoatletyczne międzyklubowe, zorganizowane przez warszawski O. Z. L. A. Podczas tych zawodów *poprawiono trzy rekordy polskie* w hali, a mianowicie w skoku wdal przez *Hankego* (694 cm.), w biegu 1000 m. przez *Jurkowskiego* (2:43.4) i w biegu 100 m. przez *Łopuszyńskiego* (11 sek.).

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: konkurencje męskie: 100 m.: 1) *Łopuszyński* (AKSZS) 11 sek., 2) *Łukaszewicz* (Warsz.), 3) *Orszagh*, 1000 m.: 1) *Jurkowski* (PKS) 2:43.4, 2) *Skowroński* (Warsz.), 3) *Kepiński* (Legja), 3 km.: 1) *Wirkus* (Warsz.) 9:36, 2) *Cybulski* (Warsz.), 3) *Głuszcz* (PZL), sztafeta 6x250 m.: 1) *Warszawianka* 4:21.8.

Skok wdal: 1) *Hanke* (Warsz.) 694, 2) *Scheffler* 626, skok *wzwyż*: *Maciukiewicz* i *Starzyk* (oba z Warszawianki) po 170, *oszczep*: *Lokajski* (Warsz.) 58.42, *dysk*: *Aluchna* (Skra) 35.96.

Konkurencje kobiece: 80 m.: *Chrzanowska* (War.) 10.2, 2) *Puszkówna* (Warsz.), skok *wzwyż*: *Wencłówna* (Skra) 130, *kula* i *oszczep*: *Dutkówna* (Warsz.) 10.73 i 26.90, sztafeta 4x60 m.: *Warszawianka*.

Heljasz rzuca kulą ponad 15 m.

Poznań, 29 marca. (Tel) W ramach klubowych zawodów lekkoatletycznych Warty uzyskano kilka dobrych wyników. Na szczególną uwagę zasługują rezultaty, uzyskane przez *Heljasza*, który w pchnięciu kulą miał wynik 15.26, w rzucie dyskiem 43.55 m.

Również bardzo dobry wynik w pchnięciu kulą uzyskał nasz czołowy *oszczepnik Turczyk*. Mianowicie rzucił kulą na odległość 13.59. W biegu na 800 m *Kaszubski* uzyskał dobry czas 2.05.5 min. Ten sam zawodnik w biegu na 200 m miał czas 25 sek. W skoku wdal zwyciężył *Jasiewicz* wynikiem 5.82 m.

Zawody lekkoatletyczne w Przemyślu

Przemyśl, 29 marca (tel). W dniu dzisiejszym odbyły się zawody lekkoatletyczne o nagrodę komendanta okręgowego ośrodka W. F. por. *Łopaczynskiego*, które zgromadziły imponującą liczbę 81 zawodników, spełniając tem samem w całej pełni intencję ofiarodawców. W zawodach tych osiągnęła zdecydowane zwycięstwo *Polonia*, która zgłosiła najliczniej drużyny, a nadto triumfowała bezapelacyjnie w sztafetach.

Wyniki: Sztafeta 3x800: 1) *Polonia* 7.27. Sztafeta 4x125: 1) *Polonia* 1.8.9. Sztafeta 4x50: 1) *Polonia* 27.3.

Skok w dal: 1) *Zbyszewski* (Polonja) 6.02. Skok *wzwyż*: 1) *Serowatka* (Polonja) 1.67. Rzut kulą: 1) *Bilan* (Czuwaj) 12.27.

Bieg 50 m z płotkami: 1) *Bilan* (Czuwaj) 8.5. 3.000 m: 1) *Jaśkowiak* (Polonja) 9.32. 50 m: 1) *Ślawij* 6.3.

W konkurencji pań startowały 4 zespoły. Wyniki były następujące: w sztafecie 4x50 zostały zdyskwalifikowane panie z KPW i Hagiboru. — Skok *wzwyż*: 1) *Chmielowska* (Polonja) 1.27. — 500 m: 1) *Knulówna* (Hagibor) (bieg nie mierzony). 50 m: 1) *Witmanówna* 7.2. Szybka KPW została zdyskwalifikowana za trzy fałstarty.

Kula: *Tarnogrodzka* KPW 8.78.

Skok w dal: 1) *Szybka* 4.63. W ogólnej punktacji *zwyciężyła Polonja* 42 pkt. przed *Czuwajem* i *Sianem* 15 pkt., *Zórawianką* i *K. P. W.* 11 pkt.



Nasi czołowi lekkoatleci odbywają swój trening przedolimpijski w Budapeszcie. Na zdjęciu nasi zawodnicy wraz z sławami lekkiej atletyki węgierskiej, od lewej stoją kierownik mgr. *Zakrzewski*, *Balogh* (Węgry), *Zsuffka* (Węgry), *Pławczyk*, *dr Jasz* (Węgry).

Anglia zwycięża w biegu sześciu narodów

Londyn, 29 marca (tel.). W Londynie odbył się doroczny słynny bieg naprzelaj *sześciu narodów*: Anglii, Szkocji, Walji, Irlandji, Francji i Belgji.

Każda reprezentacja państwowa składała się z 9 zawodników. *Drużyna angielska zwyciężyła po raz 22-gi*, przytem po raz siódmy zrzędu.

Klasyfikacja drużynowa przedstawia się następująco: 1) *Anglja*, 2) *Francja*, 3) *Szkocja*, 4) *Walja*, 5) *Belgja*, 6) *Irlandja*.

Indywidualnie zwyciężył Anglik *Eaton* na trasie długości 4,5 klm. w czasie 47:38,2 sek., 2) Anglik *Holden* 48:08 sek., 3) *Dow* (Szkocja).

KTO WALCZYĆ BĘDZIE O WEJŚCIE DO LIGI Z OKR. KRAKOWSKIEGO? Rozstrzygną o tem wyniki serji wiosennej, jak i całego mistrzostwa granego tak jesienią jak i obecną porą wiosenną. Do finału wejdzie *Cracovia* lub *Podgórze*, jeśli tylko zdobędą pierwsze lub drugie miejsce w serji wiosennej oraz nadto dwa kluby, które zdobędą mistrzostwo i wicemistrzostwo ogólne, t. j. w całości rozgrywek, obejmującej sezon wiosenny i jesienny.

KRAKÓW—LUBLIN W PILCE NOŻNEJ. W dniu 21-go maja Lublin będzie widownią niezwykle emocjonującego meczu piłkarskiego, jaki rozegrają reprezentacje Lublina i najsilniejszego ośrodka piłkarskiego Polski — Krakowa o puchar PZPN. Reprezentacja Krakowa, oparta na graczach drużyn nieligowych, tj. *Podgórze* i *Cracovii*, przybędzie do Lublina w najsilniejszym składzie, bowiem zwycięzca tego meczu przechodzi do następnej puli rozgrywek.

TERMINARZ ROZGRYWEK PIŁKARSKICH. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny Lub. OZPN wylosował terminy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo kl. A oraz o puchar Lub. OZPN dla drużyn B i C-klasowych. Terminarz ten na miesiąc kwiecień przedstawia się nast.: Otwarcie sezonu piłkarskiego nastąpi w dniu 14 kwietnia meczem *Hapoel—Hakoah* o puchar Lub. OZPN. Batalja mistrzowska rozpocznie się w dniu 18 kwietnia spotkaniem *Wieniawa—Unja*. W dalszym ciągu grać będą o mistrzostwo: 19 kwietnia *Plage-Laśkiewicz—Strzelec Łuków* w Lublinie oraz *WKS Dęblin—22 Strzelec* w Dęblinie. 26 kwietnia: *Strzelec Łuków—Plage-Laśkiewicz* w Łukowie, 22 Strzelec—*WKS Dęblin* w Siedleach i *Wieniawa—WKS 7 pp. leg.* w Lublinie. Pozatem odbędą się w kwietniu następujące mecze o puchar: 25 kwietnia *Gwiazda—Hakoah* w Lublinie, 26 kwietnia *IKS—Hapoel* w Łublinie, *Hetman—Maraton* w Zamościu, *Strzelec—Makkabi* w Chełmie i *Gwiazda—Strzelec* w Lubartowie.

MISTRZOSTWA POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE ODBĘDĄ SIĘ PRZECIEŻ W WILNIE. Komisja sportowa Polskiego Związku Lekkoatletycznego odbyła w środę wieczorem konferencję z przedstawicielem okręgu wileńskiego p. *Niecieckim*, z którym uzgodniła, że mistrzostwa polskie męskie odbędą się ostatecznie w Wilnie 12 i 13 września. Okręg wileński zobowiązał się udzielić pewnych ulg dla zawodników, którzy przybędą na zawody.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLSKA—BELGJA rozegrawy będzie 21 czerwca, przyczem okręg krakowski wyraził chęć zorganizowania tych zawodów w Krakowie. — Sprawa ta będzie niebawem załatwiona.

BIEG KOLARSKI W ŁODZI. W związku ze zbórką zorganizowaną dla najbardziej potrzebujących odbył się na ulicach Łodzi bieg kolarski, w którym wzięło udział 20 kolarzy. Start był na *Bałuckim Rynku*, a meta na placu *Leonarda*. *Zwyciężył Kürhner* (LKS) 23.35.2, 2) *Osmólski* (ŁTK) 23.35.4, 3) *Ciechański* i *Schütz* (Wima), 4) *Stolarczyk*.

WĘGIERSKI ZWIĄZEK HOKEJA NA TRAWIE zaproponował Polskiemu Związkowi rozegranie w maju br. w Budapeszcie zawodów międzypaństwowych.

OBRADY SEJMIKU WIOŚLARSKIEGO

WRĘCZENIE WIELKIEJ NAGRODY SPORTOWEJ VEREYOWI

Warszawa, 29 marca. (Tel) W sali Warsz. Tow. Wioślarskiego odbył się w niedzielę XVII Sejmik Wioślarski, poprzedzony uroczystością wręczenia Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej wioślarzowi krakowskiemu

Rogerowi Vereyowi.

Nagroda ta przyznana została Vereyowi za zdobycie dwukrotne mistrzostwa Europy na zeszłorocznych regatach w Berlinie.

Na uroczystości tę stawili się bardzo licznie delegaci wszystkich niemal Towarzystw wioślarskich z całego kraju, nadto obecni byli: dyrektor P. U. W. F. gen. Olszyna-Wilczyński, przewodniczący Rady naukowej W. F. gen. dr Ruppert, prezes Związku Polski Zw. Sport. min. Urych, b. dyrektor P. U. W. F. plk. Kiliński, przedstawiciele P. U. W. F. mjr. Wojciechowski i kpt. Uhaez, przedstawiciele Z. Z.: dr Orłowicz, nac. Forys i red. Grabowski, prezes Zw. dzien. sport. red. Sikorski, przedstawiciele Centr. Inst. W. F. kpt. Szuszkiewicz, przedstawiciel Światowego Zw. Polaków kpt. Kawalec, prezes P. Z. L. A. inż. Znajdowski i in.

Sejmik zagalął prezes Pol. Związku Tow. Wioślarskich p. dyr. Bojańczyk, zapraszając do stołu prezydjalnego gen. Olszynę-Wilczyńskiego, plk. Kilińskiego, gen. Rupperta, min. Urycha i prezesa W. T. W. dyr. Kulakowskiego.

Następnie dyrektor P. U. W. F. gen. Olszyna-Wilczyński wygłosił do Verey przemówienie, dziękując mu za rozslawienie imienia sportu polskiego zagranicą i podkreślając, że Państwowy Urząd W. F., który ma przedewszystkiem za cel rozwój sportu wszcz, zawsze zwraca baczną uwa-

gę na czołowe indywidualne wyczyny polskich sportowców. Po zakończeniu swego przemówienia gen. Olszyna-Wilczyński wręczył Vereyowi nagrodę, przedstawiającą piękną rzeźbę A. Karnego „Dziewczynka ze skakanką“, ofiarowując mu nadto dyplom na pergaminie i medal.

Zkolei min. Urych w pięknym przemówieniu pogratulował Vereyowi sukcesu, zwracając uwagę na olbrzymie znaczenie specjalnych sukcesów jednostki w amatorskim sporcie i wręczając Vereyowi nagrodę swego imienia za zdobycie pierwszego miejsca w plebiscycie na najlepszego polskiego sportowca. Imieniem zarządu A. Z. S. Kraków, którego Verey jest członkiem, przemawiał prof. Walery Goetel.

Zebrani na sali delegaci klubów i przedstawiciele władz sportowych zgotowali następnie laudację

zasłużoną owację.

Przed przejściem do właściwych obrad odbyła się jeszcze uroczystość wręczenia b. dyr. P. U. W. F. plk. Kilińskiemu dyplomu uznania za zasługi, poczynione dla sportu polskiego i dla wioślarstwa. Dyplom ten wręczył plk. Kilińskiemu prezes P. Z. T. W. dyr. Bojańczyk, odczytując specjalną uchwałę Sejmiku. Piękną gest Związku Wioślarskiego nagrodzony został żywymi oklaskami, a plk. Kilińskiemu zgotowano dużą owację.

Po przerwie rozpoczęto pod przewodnictwem dyr. Bojańczyka właściwe obrady Sejmiku Wioślarskiego. Na wstępie uczczono minutą ciszy pamięć Marsz. Piłsudskiego, poczem przez powstanie uczczono pamięć znanego działacza wioślarskiego red. Majchera. Przystąpiono do złożenia

sprawozdań, przyczem wiceprezes inż. Loth złożył sprawozdanie ogólne, red. Długoszewski złożył sprawozdanie sportowe, p. Grzelak sprawozdanie turystyczne, p. Tuwanówna sprawozdanie o wioślarstwie kobiecym, a p. Szumski sprawozdanie kasowe. Sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. Wieruski.

Następnie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów uznania dla zasłużonych działaczy, dyplomów dla mistrzów Polski i dyplomów turystycznych. Absolutorjum dla ustępującego zarządu uchwalono przez aklamację.

Z ważniejszych uchwał zanotować należy stowżenie specjalnego funduszu

na budowę osiedli i schronisk turystycznych nad rzekami,

powołanie komisji lotnych dla badania stanu finansowego klubów, uchwalenie preliminarza budżetowego, ustalenie całokształtu przygotowań przedolimpijskich, przeprowadzenie kilku zmian w regulaminie, zatwierdzenie terminarza regatowego z pewnymi zmianami i zalecenie, by w latach przyszłych otwarcie sezonu następowało już w kwietniu. W roku bieżącym otwarcie sezonu odbędzie się w całym kraju 10 maja. Termin regat wiosennych w Warszawie wyznaczono na 14 czerwca, a w Krakowie na 21 czerwca.

Nadto odbyły się wybory uzupełniające, przyczem na prezesa wybrano ponownie dyr. Bojańczyka, a na członków pp. Grzelaka, Żewickiego (Bydgoszcz), mjr. Szymańskiego (Wilno), inż. E. Lenartowicza, kpt. Chodackiego i panie Biskupską i Tuwanównę. Reszta zarządu pozostała bez zmiany, podobnie, jak i komisja rewizyjna.

W Zakopanem jeszcze startują narciarze

Zakopane, 29 marca (Tel). Wykorzystując wspaniałe warunki atmosferyczne i znakomity śnieg S. N. Wisły urządziła dziś na Kalatówkach na stałej trasie standardowej trening w suchym żlebie zawodami treningowymi w biegu zjazdowym i slalomie dla młodzieży i dzieci.

Równocześnie Narciarski Klub Zjazdowy urządził na swej standardowej trasie t. zw. „test“, czyli egzamin dla kandydatów na członków i odznakę Narciarskiego Klubu Zjazdowego, do którego stanęło kilkunastu narciarzy.

Skład Austrii na mecz pływacki z Polska

Austrjacki Zw. Pływacki wyznaczył następujący skład reprezentacji pływackiej na mecz Polska — Austria, który odbędzie się 4—5 kwietnia w „Dianabadzie“ we Wiedniu.

100 m. st. dow. Hnatek, Wenzl, 200 m. dow.: Hnatek, Schiller, 100 m. klas.: Stemberger i Hoenzl, 200 m. klas.: Hoenzl i Placheta, 100 m. na wznak: Kellner i Plattensteiner, sztafeta 3x100 m. st. zm.: Stemberger, Kellner i Hnatek, sztafeta 4x200 m.: Hnatek, Wenzl, Schiller, Seltenheim (rezerwa: Soefranz), waterpolo: Weinger, Seitz, Hanslik, Mueller, Planner, Wondrowitz.

Turniej tenisowy w Cannes

Cannes, 29 marca (tel.). W turnieju tenisowym w Cannes padło w niedzielę pierwsze rozstrzygnięcie, mianowicie w grze podwójnej faworyzowana para angielsko-austrjacka Perry - Matejka wygrała po utracie seta z Ellmerem i Meyersem 6:2, 6:3, 4:6, 6:1.

W półfinale gry pojedynczej pań Noel po przegraniu pierwszego seta 5:7 z Ferriol zrezygnowała z dalszej walki.

W drugim półfinale Mathieu pokonała łatwo Deutsch (Praga) 6:2, 6:2.

Mistrzostwa tenisowe Norwegii

Oslo, 29 marca (Tel). Zakończono już zostały mistrzostwa tenisowe Norwegii w halli.

Potrójny tytuł mistrzowski zdobył w nich Haanes. W grze pojedynczej wygrał on z Bjurstedtem, bijąc go 1:6, 6:0, 6:3, 6:2, w grze mieszanej wspólnie z Werring pokonał parę With, Nielsen 6:1, 6:8, 7:5. Wreszcie w grze podwójnej z Arnesem odniósł zwycięstwo nad parą Dahl i Nielsen 6:3, 6:4, 9:7.

W grze pojedynczej pań zwyciężyła mistrzyni Norwegii Heidenreich, bijąc Werring 5:7, 6:4, 6:2.

Zimowy sezon kolarski w Amsterdamie zamknięty

Amsterdam, 29 marca (tel). W obecności 10.000 widzów zakończono w sobotę wieczór zimowy sezon kolarski w pałacu sportowym. W ogólnej klasyfikacji trzech biegów sprinterskich pierwsze miejsce zajął mistrz świata Scherens przed Richterm i Gerardinem.

W finale pokonanych zwyciężył Michard przed Falkhansenem i Van Egmontem.

SKŁAD POLSKIEJ DRUŻYNY TENISOWEJ NA MECZ Z GRECJĄ USTALONY. Polski Związek Lawn-tenisowy wyznaczył już ostateczny skład reprezentacyjnej drużyny polskiej na tenisowe mistrzostwa Grecji, rozpoczynające się w dniu 14 kwietnia w Atenach. W skład tej drużyny wejda: Jędrzejowska, Tłoczyński, Hebda i Spychała. Wyjazd nastąpi samolotem w dniu 7 kwietnia. Przepuszczalnie podczas mistrzostw rozegrany zostanie mecz tenisowy Polska—Grecja.

SEKCJA TENISOWA LEGJI WARSZAWSKIEJ zamierza zorganizować w końcu kwietnia lub na początku maja mecz międzynarodowy, przyczem prowadzone są już pertraktacje z Racing Club de France (Paryż) i All England Lawn Tennis and Cricket Club (Wimbledon) w sprawie przyjazdu do Polski. Jako terminy podano 24—26 kwietnia lub 1—3 maja.

STRZELECKIE ZAWODY SZKÓŁ ŚREDNICH. W sobotę i niedzielę odbywały się na strzelnicy P. W. w Krakowie zawody strzeleckie o mistrzostwo szkół średnich, do których stanęło 16 zespołów szkolnych. W zawodach powyższych odniósł Gimnazjum I kompletny sukces, zdobywając we wszystkich trzech konkurencjach pierwsze miejsc. Skład zespołu Gimnazjum I-go był nast.: Matuszek, Szubarga, Pukowski, Wiziński i Czerwiński. — Wyniki były nast.: konkurencja zespołowa — I-sze miejsce Gimnazjum I-sze 676 pkt.; konkurencja indywidualna — Szubara Bogusław 180 pkt.; postawa leżąca — Czerwiński Jerzy 68 pkt. Mistrzostwo i nagrodę wędrowną oraz pamiątkowe żetony zdobyło gimnazjum I-sze im. Nowodworskiego. Organizacja w rękach por. Niklasy i Dudy.

MECZ ZAPASNICZY ELEKTRYCZNOŚCI z Legją w Warszawie zakończył się zwycięstwem Elektryczności w stosunku 15:6. Dzięki temu zwycięstwu drużyna Elektryczności zdobyła ostatecznie puhar Skry przed Skrą i Legją.

MECZ BOKSERSKI POMIĘDZY ORKANEM I MAKKABI REZERWOWĄ zakończył się zwycięstwem Orkanu w stosunku 9:5. Poszczególne wyniki były nast.: Sochaczewski (M) wygrywa z Rogersem, Przetacznik (O) remi-

suje z Pszczolą, Czubiński (O) remisuje z Lewkowiczem, Majchrzak (O) wygrywa przez techn. k. o. w drugiej rundzie z Kopytą, Woźniewicz (O) wygrywa przez techn. k. o. w pierwszej rundzie z Wysockim II, a Żak (O) wygrywa przez techn. k. o. w drugiej rundzie ze Ślazem. Sędzia kpt. Tymiański.

W ŁODZI ODBYŁY SIĘ MISTRZOSTWA SZERMIERCZE PAN. Miały one być rozegrane w obsadzie ogólnopolskiej, ostatecznie skończyły się na tem, że startowały tylko zawodniczki W. K. S. Pierwsze miejsce zajęła Matczakówna, 2) Świerczewska, 3) Reichmanowa.

W MECZU KOSZYKÓWKI w Bydgoszczy K. S. Ciszewski pokonał reprezentację Bydgoszczy w stosunku 66:16.

DRUŻYNA BERLIŃSKA HOKEJA ZIEMNEGO PRZYBĘDZIE DO POZNANIA. Dnia 26 kwietnia rozegrany zostanie w Poznaniu, na stadionie miejskim mecz hokejowy na trawie pomiędzy drużyną berlińską Siemens i mistrzem Polski, drużyną Wojsk. K. S.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ŻKS JUTRZENKA WE LWOWIE uchwaliło przystąpić do ŻKS Hasmonea. Dzięki tej fuzji Hasmonea pozyskała kilku-dziesięciu bardzo dobrych zawodników oraz sprawny aparat organizacyjny Jutrzenki.

REWANŻOWE ZAWODY BOKSERSKIE między drużynami WKS. Unja i KS. Związku Strzeleckiego odbędą się w Lublinie w dniu 19 kwietnia. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się wynikiem 10:6 dla WKS. Unja.

URBAN (PKS) i CEGLARZ (KPW), mistrzowie bokserzy okręgu lubelskiego na rok 1934/35 w tegorocznych mistrzostwach nie startowali wskutek niedopuszczenia do zawodów przez lekarza tych pięściarzy.

POCZTOWE PW. LUBLIN nosi się z zamiarem powołania do życia sekcji piłki nożnej.

W BRUKSELI ODBYŁ SIĘ MIĘDZYPANSTWOWY MECZ SZERMIERCZY BELGJA—SZWECJA, w którym zwyciężyli Belgowie w stosunku 23:13.

MECZ SZERMIERCZY SZWECJA—NIEMCY, rozegrany w Berlinie, przyniósł zwycięstwo drużynie szwedzkiej w stosunku 41:31 pkt.

W KOLARSKIM WYŚCIGU SZOSOWYM NA TRASIE MEDJOLAN—TURYN (245 km.) wygrał del Cancia w czasie 7,12,30, lepszym o 2 min. 10 sek. od następnego zawodnika Bizzi. Trzeci był Cipriani w czasie 7,16,25 przed Gottim i Meallim.

Z OKAZJI INAUGURACJI SEZONU KOLARSKIEGO NA TORZE OTWARTYM W STADIONIE BUFALLO odbyły się nast. imprezy: W biegu za motorami o wielką nagrodę otwarcia (2x40 km.) wygrał Garin, który w ogólnej klasyfikacji miał 2 pkt., 2) Terreau 4 pkt., 3) Lemoine 7 pkt., 4) Marechal 9 pkt. W wyścigu sprinterów o nagrodę otwarcia zwyciężył Michard przed Gerardinem i Jezo.

REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0.70 zł. — Drobne za słowo 0.15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA ZŁ. 3.50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.



OSTATNIE ZAWODY NARCIARSKIE W TATRACH

ZWYCIĘZCA ŚLALOMU, ORLEWICZ (WISŁA) NA STARCIE